

Maria Gawarecka

Lubelskie Towarzystwo szerzenia oświaty pod nazwą "Światło" (1906 - 1917)

Rocznik Lubelski 16, 183-210

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA GAWARECKA

LUBELSKIE TOWARZYSTWO SZERZENIA OŚWIATY
POD NAZWĄ „SWIATŁO”
(1906—1917)

Przełom XIX i XX w. to okres największego w dziejach Królestwa Polskiego ucisku narodowego i wyjątkowo trudnych warunków dla rozwoju działalności oświatowej i życia kulturalnego.

Niski poziom oświaty, zły stan i niewystarczająca liczba szkół elementarnych i średnich, wzrastający analfabetyzm — to wszystko niepokoiło opinię publiczną i zmuszało do podejmowania działań, wyrównujących chociaż w części ogromne zaniedbania w dziedzinie kultury.

Na czoło wysuwały się sprawy organizacji nauczania początkowego, kursów dla analfabetów, przygotowania podręczników na odpowiednim poziomie, literatury popularnonaukowej. Programy oświatowe przewidywały również szerokie upowszechnianie wiedzy, rozumiane jako pomoc w uzupełnianiu wykształcenia. Przeobrażenia ekonomiczno-społeczne, niebawem rozwój nauk przyrodniczych w II poł. XIX w., postęp wiedzy o otaczającym świecie, pogłębiające się zainteresowanie naukami społecznymi, psychologią, pedagogiką itd. stawiały nowe wymagania również w dziedzinie treści nauczania i dotychczasowych metod kształcenia. Realizowanie podejmowanych programów oświatowych natrafiało jednak na ogromne trudności. Ograniczenie swobody działania w Królestwie Polskim i dławienie wszelkich przejawów działalności społeczno-oświatowej decydowały o tym, że była ona prowadzona w dużym stopniu w sposób zakonspirowany i prywatny.

Zmiana zasadnicza nastąpiła z chwilą wybuchu rewolucji 1905 r., która przyniosła ze sobą możliwość zrzeszania się i zakładania stowarzyszeń bez uprzedniego zezwolenia władz gubernialnych. Nastąpił rozkwit towarzystw i organizacji, wzrost prasy codziennej, periodyków, pism ulotnych, odezw, wydawnictw naukowych, ogromny rozwój działalności oświatowej, której znamieniem było powstanie w latach 1905—1906 w Królestwie Polskim kilkudziesięciu różnorodnych stowarzyszeń kulturalno-oświatowych.

Centralnym ośrodkiem działalności oświatowej była Warszawa. Wcześniej ujawniła tu swoją pracę Polska Macierz Szkolna, największa wówczas instytucja oświatowa, związana ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym. W tym samym czasie (1905) założone zostało Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów o charakterze wyraźnie postępowym oraz Uniwersytet dla Wszystkich (1906), nadający odpowiednie kierunki popularyzacji wiedzy, związany szczególnie z nazwiskiem Ludwika Krzywic-

kiego. W 1906 r. powstało Tow. Kultury Polskiej — dzieło Aleksandra Świętochowskiego, w 1907 r. Tow. Kółek Rolniczych im. Staszica, prowadzące również prace oświatowe na terenie wsi itd.

Obok centralnych zaczęły działać także instytucje oświatowe w poszczególnych miastach gubernialnych, jak Łódź (Tow. Krzewienia Oświaty), Radom (Uniw. Ludowy Ziemi Radomskiej), Kalisz (Tow. Kursów Popularnych im. A. Asnyka), Lublin i inne.

Jednym z najżywoźniejszych, które przetrwało do 1917 r., było Towarzystwo Szerzenia Oświaty pod nazwą „Światło” w Lublinie. Zrodzone w najbardziej poddanej rusyfikacji części kraju stało się głośne w Polsce i na trwałe zapisało się w dziejach ruchów oświatowych. Program oświatowy Towarzystwa realizowany był w oparciu o najnowsze kierunki społeczne i pedagogiczne, czerpiąc wiele z koncepcji wychowawczych Jana Władysława Dawida (poglądowość, zbliżenie do życia itp.).

Źródłem do badań historii i działalności „Światła” są przede wszystkim materiały archiwalne i w szczególności prasa lubelska. Z akt archiwalnych najważniejsze są: akta Lubelskiego, Siedleckiego i Chełmskiego Gubernialnego Urzędu do Spraw Stowarzyszeń (1906—1915), akta Chełmskiej Szkolnej Dyrekcji (1906—1910) i Kancelarii Gubernatora Lubelskiego z tych lat. Z prasy lubelskiej największą ilością materiałów służy „Kurier” lubelski (z lat 1906—1913), następnie „Codzienny Kurier Lubelski” (1914), „Nowy Kurier Lubelski” (1915), „Kurier” lubelski (1916), dalej „Ziemia Lubelska” (z lat 1905—1915), „Głos Lubelski” (1913—1915), „Polak-Katolik” (1907—1908). Z prasy ogólnokrajowej szczególnie „Nowe Tory” (1907) i „Zagon” (1907). Cenne są wypowiedzi ludzi współczesnych tym czasom, jak Walentyny Nagórskiej w „Regionie Lubelskim” (1929), Heleny Duleby w „Ognisku Nauczycielskim” (1937) czy też Jana Krzesławskiego w „Kronice Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” (1937). Pomocą służą również relacje ustne osób jeszcze żyjących, których przekazy z biegiem czasu są wprawdzie coraz mniej ścisłe, pozostają jednak wartościowymi dla odtworzenia atmosfery tych czasów.

Cytowane tutaj źródła rękopiśmienne i drukowane dają pewną ilość materiału faktograficznego, nie zawsze jednak wystarczającego dla pełnego obrazu działalności Towarzystwa. Między innymi niedostateczne są często informacje na temat pracy kół terenowych i zasięgu oddziaływania „Światła” na społeczeństwo, zarówno na wsi, jak i w mieście. Stąd wynikają luki w sprawach merytorycznych Towarzystwa, szczególnie w ostatnich latach jego istnienia.

Nad działalnością Towarzystwa pracował od szeregu lat Władysław Romanowski¹. Ukazując szerokie tło historii i działalności „Światła”, szczególną uwagę zwrócił na szkoły i nauczanie początkowe prowadzone przez Towarzystwo.

Niniejsze opracowanie stara się przede wszystkim uporządkować stronę organizacyjną, a grupując różne dziedziny spraw, związać je w pewną całość oraz zwrócić szczególną uwagę na zespół ludzi różnych zawodów

¹ W. Romanowski, *Działalność Lubelskiego Towarzystwa „Światło” na polu szkolnictwa elementarnego*, W: *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. III, Wrocław 1967; Tenże, *Oświata ludowa w początkach XX wieku*, W: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, Zamość 1969; Tenże, *Z dziejów szkoły i oświaty elementarnej na Lubelszczyźnie w początkach XX wieku*, Lublin 1970.

i stanowisk, którzy z Towarzystwem „Światło” byli związani i którzy stanowili elitę intelektualną miasta o wyraźnie skryształizowanych poglądach i dążeniach.

*

Narodziny „Światła” wiążą się z Nałęczowem, który od 1905 r. stał się ośrodkiem szczególnie żywych poczynań oświatowych. Zadecydowała o tym obecność tam grupy ludzi o poglądach postępowych, a wśród nich takich indywidualności, jak Stefan Żeromski i Gustaw Daniłowski. Współdziałali z nimi dr Przemysław Rudzki z żoną Julią, Faustyna Morzycka, Kazimierz i Helena Dulębowie, Felicja Sulkowska i inni.

Osobą pobudzającą do działania był przede wszystkim sam Żeromski, którego plany oświatowe wiązały się z uruchomieniem ochronki, szkoły, uniwersytetu ludowego, kursów dokształcających dla analfabetów itp. Myślał on również o stworzeniu w Nałęczowie warunków sprzyjających rozwojowi pracy społeczno-oświatowej. W związku z tym postanowił założyć Koło Młodzieży Szkolnej, które nie związane z żadną partią ani z kierunkami politycznymi działałoby jako oddział Macierzy Szkolnej.

Na zebraniu organizacyjnym (wiosna 1906) Żeromski przedstawił racje istnienia tego rodzaju instytucji i zaproponował na przewodniczącą zebrania Julię Rudzką, opiekunkę i kierowniczkę dzieci w ochronce. Przeciwwstawił się temu ostro obecny na zebraniu przedstawiciel endecji nałęczowskiej, agitując wśród zebranych przeciw wyborowi Rudzkiej. Żeromski, zaskoczony taką postawą, obawiając się dalszych konfliktów, opuścił zebranie ze słowami, że nie widzi możliwości współpracy i uważa za konieczne utworzenie oddzielnego towarzystwa oświatowego².

To był początek Koła „Światło” w Nałęczowie, pod którego egidą pracowały później instytucje oświatowe, organizowane były odczyty, przedstawienia, wieczornice itp. Reakcja miejscowa utrudniała jednak pracę Koła i bojkotowała jego poczynania. Obawiano się przede wszystkim wpływów partii socjalistycznej uważając, że Żeromski był z nią mocno związany. Tak myślały i władze zaborcze, sądząc z dokumentów archiwalnych³. Żeromski, bliski w swoich poglądach PPS-owi i propagujący jego ideały, był przede wszystkim „człowiekiem czynu”, jak piszą mu współcześni⁴. Stąd jego kontakty z Lublinem i ludźmi o wspólnych poglądach. Dr Mieczysław Biernacki i dr Witold Chodźko byli tymi, dla których praca społeczna, poza pracą zawodową, była koniecznością chwili.

² W. Nagórska, *Prace konspiracyjno-oświatowe w Nałęczowie w latach 1905—1907*, „Region Lubelski” 1929, nr 2, s. 53—62; H. Dulębina, *Garść wspomnień o towarzystwie oświatowym „Światło” w Lublinie*, „Ognisko Nauczycielskie” 1938, nr 7, 8.

³ W raporcie pomocnika naczelnika powiatu nowoaleksandryjskiego z dn. 11 marca 1906 (WAPL, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego — dalej: KGL. 120) czytamy, że na dorocznym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Nałęczowskiego Towarzystwa Kredytowego obecnych było ok. 30 osób ze stronnictwa socjalistycznego, którzy pod kierownictwem dra Przemysława Rudzkiego, aptekarza Ojrzyńskiego, Żeromskiego, Daniłowskiego starali się przeprowadzić swoich kandydatów.

⁴ J. Krzesławski, *Stefan Żeromski podczas rewolucji 1905 r.*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1937, nr 1, s. 52—54.

A tę stanowiła przede wszystkim sprawa oświaty. W lipcu 1906 r. Biernacki wziął udział w zjeździe organizacyjnym Macierzy Szkolnej w Warszawie, chcąc włączyć się do ogólnokrajowych prac oświatowych. Wrócił jednak zrezygnowany widząc, że instytucja ta została opanowana prawie całkowicie przez Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, którego hasła nie odpowiadały jego poglądom i przekonaniom⁵.

W związku z tym powstaje myśl założenia odrębnego towarzystwa oświatowego, wspólnie z działaczami Nałęczowa, pod przyjętą przez nich nazwą „Światło”, na zasadach szeroko pojętego demokratyzmu, równych praw do wiedzy dla wszystkich obywateli kraju, bez ograniczeń wyznaniowych i społecznych.

Zasady te przejawily się wyraźnie w głośnym przemówieniu dra Biernackiego na pierwszym zebraniu organizacyjnym nowego towarzystwa: „[...] wszystko, co uznajemy za dobre dla rozwoju normalnego człowieka, jest tak samo dobre dla ludu, jak i dla nas i żadnej różnicy tu być nie powinno”⁶.

26 lipca 1906 r. wniesiono podanie o pozwolenie na założenie towarzystwa. W sierpniu zostaje ono zalegalizowane i jako Towarzystwo Szerzenia Oświaty p.n. „Światło” wciągnięte do rejestru stowarzyszeń i związków na gubernię lubelską⁷. Prawnymi założycielami byli: lekarze — Witold Chodźko, Marek Arnsztajn, Mieczysław Biernacki, nauczycielki — Stefania Dąbrowska, Katarzyna Ankowska, przemysłowiec Franciszek Kocowski i aptekarz Zygmunt Przybyłski⁸.

Celem Towarzystwa było według ustawy przyczynianie się do rozwijania oświaty i podnoszenia poziomu kulturalnego współobywateli. Dla osiągnięcia swego celu Towarzystwo miało prawo otwierać, utrzymywać i popierać ochronki, szkoły ludowe, kursy dla dorosłych analfabetów, czytelnie, biblioteki, szkoły średnie, seminaria nauczycielskie, zakładać domy ludowe dla celów oświaty i zabawy towarzyskiej, organizować publiczne odczyty i pogadanki ze wszystkich dziedzin wiedzy — doraźnie i systematycznie w języku polskim (ludowy uniwersytet), wydawać i rozpowszechniać polskie podręczniki szkolne i czasopisma naukowe, wydawać zasiłki dla uczącej się młodzieży, zapoczątkować i organizować spółdzielcze sklepy przyborów szkolnych itp., przedstawiać projekty budowy szkół i szkolnych zakładów, a także czuwać nad ich wykonaniem.

Siedzibą Towarzystwa „Światło” pozostawał Lublin. Jego działalnością objęta była cała gubernia lubelska. Zarząd miał się składać z 12 członków i dzielić się na dwie komisje: naukową i administracyjną (po 6-ciu członków w każdej). Do komisji naukowej należały wszystkie sprawy dotyczące naukowej i pedagogicznej strony działalności. Miała ona również prawo zwiększać swój skład o osoby dokooptowane⁹.

Przed zebraniem ogólnym i wyborami formalnymi ukonstytuował się

⁵ M. Biernacki, *Wrażenia delegata na Zjeździe Macierzy w Warszawie*, „Kurier” 1906, nr 166.

⁶ Tenże, *Cel i zadania „Światła”*, „Kurier” 1906, nr 236.

⁷ *Ustawa Lubelskiego Towarzystwa Szerzenia Oświaty pod nazwą „Światło”*, Lublin 1906. Wciągnięte do rejestru stowarzyszeń i związków na gubernię lubelską pod nr 4 na zasadzie decyzji Lubelskiego Urzędu Gubernialnego do Spraw Stowarzyszeń z dn. 9 sierpnia 1906 r.

⁸ *Ustawa Lubelskiego Towarzystwa...*

⁹ *Tamże*.



Karta pocztowa wydrukowana w 1907 r. według projektu K. Kietlicz-Rayskiego

w sierpniu tymczasowy Zarząd Główny w osobach Stefana Żeromskiego jako prezesa i dra Mieczysława Biernackiego oraz adwokata Jana Zdziennickiego jako wiceprezesów¹⁰.

Myślą organizatorów było objęcie z czasem działalnością Towarzystwa całego Królestwa. Jednym z założeń było więc nie centralizowanie jego prac w ręku jednego ośrodka dyspozycyjnego. Biernacki pisał o tym w „Kurierze” z dn. 14 września 1906 r.: „Przy układaniu nowej ustawy staraliśmy się unikać błędów Macierzy. W przeciwieństwie do centralizmu tej ostatniej zakładamy instytucję najprzód prowincjonalną autonomiczną, w tej myśli, iż za naszym przykładem potworzą się i w innych guberniach związki pobratymcze — a wtedy naturalną rzeczą kolejną powstanie związek wszystkich oddzielnych stowarzyszeń”¹¹.

Wcześniej rozpoczęto pracę nad organizowaniem kół prowincjonalnych i to przede wszystkim w miejscowościach, gdzie byli działacze, na których można było się oprzeć, i gdzie element włościański był już bardziej uświadomiony i garnący się do pracy oświatowej. Takim ośrodkiem był sam Nałęczów, w którym jeszcze przed formalnym zorganizowaniem Towarzystwa, jak wspomniano, powstało koło „Światło”. Takimi były: Pawłów, Krasnystaw, w pow. puławskim — Markuszów, Kowale, Niezabitów i Osiny, gdzie Waclaw Kruszewski, działacz Polskiego Związku Lu-

¹⁰ E. Barroux (Riabinin), *Karta z dziejów ruchu społecznego w byłej guberni lubelskiej 1906—1914*, Lublin 1924, s. 8.

¹¹ M. Biernacki, „Światło”, „Kurier” 1906, nr 225.

dowego, dzierżawca majątku, prowadził działalność gospodarczo-oświatową wśród chłopów. Grunt dla radykalnych poczynań w dziedzinie kulturalno-oświatowej na wsi stwarzała praca uświadamiająca, prowadzona już wcześniej przez SDKPiL, PPS oraz Polski Związek Ludowy, będący w kontaktach z partiami robotniczymi. Szczególnie silne było oddziaływanie SDKPiL w Puławach, tutaj też studenci Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa pomagali w kolportażu wydawnictw socjaldemokratycznych wśród ludności wiejskiej. Powiat puławski był również pierwszym, gdzie zaczął działać Polski Związek Ludowy¹². Stąd też powstała tu największa liczba kół „Światła” i tutaj miały one najlepsze warunki do przetrwania.

Pierwsze zebranie organizacyjne, już z delegatami kół, odbyło się 23 września 1906 r.¹³ Miejscem obrad była duża sala Resursy Kupieckiej, która z trudem pomieściła obecnych (842 osoby). Zebranie zagał dr Chodźko, w prezydium zasiadli Stefan Żeromski i Gustaw Daniłowski. Kierownikiem obrad został adwokat Władysław Polkowski, asesorami — dr Mieczysław Biernacki, dr Przemysław Rudzki z Nałęczowa, dr Kronland z Izbicy, Waclaw Kruszewski z Osin, sekretarzem — Marian Decjusz. Było to zebranie szczególne, które rozpętało burzę w drobnomieszczańskim środowisku Lublina, w znacznej swej części hołdującemu poglądom konserwatywnym. Przeszło do historii jako akt o poważnym znaczeniu dla ruchów postępowych Lubelszczyzny. Uwiecznione zostało nie tylko w prasie, ale i w osobnym wydaniu broszurowym. W przemówieniach swych dr Biernacki, dr Kronland, dr Przemysław Rudzki i inni mówili o narastających potrzebach oświaty wolnej od przesądów i politycznych rozgrywek¹⁴. Plonem zebrania organizacyjnego było zgłoszenie 736 deklaracji członkowskich. Do głosowania przystąpiło 574 uczestników. Najwyższą ilość głosów otrzymał Stefan Żeromski (476), który został pierwszym prezesem Towarzystwa. Zastępcami jego byli: dr Mieczysław Biernacki i adwokat Jan Zdziennicki, sekretarzem dr Witold Chodźko, a jego zastępcą doktorowa Maria Staniszevska, skarbnikiem Franciszek Kocowski, buchalterem Teofil Kujawski. Komisję Rewizyjną stanowili: Helena Duleba z Niezabitowa, Chwalisław Kopeć, prokurent bankowy, dr Marek Arnsztajn, zastępcami zostali: Jakub Kipman, dyrektor Oddziału Warszawskiego Banku Handlowego, i nauczyciel Stanisław Samsonowicz. Do Komisji Naukowej weszli: Stefan Żeromski, Mieczysław Biernacki, nauczyciele — Stefan Uziembło, Józef Mincer, Józefa Kunicka. W Komisji Administracyjnej znaleźli się: Witold Chodźko, Jan Zdziennicki, Franciszek Kocowski, Teofil Kujawski, Maria Staniszevska i Stanisław Kruszewski¹⁵.

Ponieważ prace Zarządu poszły przede wszystkim w dwóch kierunkach — opieka nad kołami prowincjonalnymi i działalność kulturalna w samym mieście — dla sprawniejszego działania powołano oddzielne koło dla Lublina. W dniu 7 października 1906 r., również w sali Resursy Kupieckiej, odbyło się zebranie organizacyjne dla wyboru Zarządu i Ko-

¹² J. Marszałek, *Początki ruchu ludowego na Lubelszczyźnie*, W: *Ruch ludowy na Lubelszczyźnie*, Lublin 1964; A. Koprukowniak, *Ludowcy w rewolucji 1905 r. w powiecie puławskim*, W: *Ruch ludowy na Lubelszczyźnie...*

¹³ M. Biernacki, *Cel i zadania „Światła”...*, nr 235, s. 3; nr 236, s. 1—4.

¹⁴ *Tamże*, nr 236, s. 1, 2.

¹⁵ *Tamże*, nr 235, s. 4.

misji Rewizyjnej¹⁶. Prezesem został dr Józef Kowalczewski, członek PPS. Ogólny kierunek nadawał jednak dr Mieczysław Biernacki. W styczniu 1907 r. nastąpiła zmiana i prezesem Koła Lubelskiego został adwokat Aleksander Wyszynski, ale już w kwietniu tego roku stanowisko to formalnie objął dr Biernacki¹⁷. Koło szybko się rozrastało i w kwietniu liczyło 1308 członków¹⁸.

Siedzibą biura Zarządu Głównego i Koła Lubelskiego stała się redakcja „Kuriera”. Początkowo dyżury pełnili bezpłatnie członkowie, z czasem jednak Zarząd zdobył się na „stałego urzędnika oraz służącego”, których opłacano łącznie z Kołem Lubelskim.

Posiedzenia Zarządu Głównego odbywały się początkowo zależnie od potrzeby, później stale raz na tydzień. Wkrótce okazało się konieczne ograniczenie działalności i finansów Koła Lubelskiego i Zarządu Głównego. Wszelkie zapisy na rzecz „Światła” miały należeć do Zarządu Głównego, oprócz specjalnie przeznaczonych na Koło Lubelskie, do którego należały wszystkie dochody z widowisk, przedstawień itp., z wyjątkiem odczytów. Ze swoich dochodów miało ono płacić 10% Zarządowi Głównemu¹⁹.

Do ważniejszych zadań Koła należało prowadzenie szkół, kursów dla analfabetów i czytelni w mieście Lublinie. Przewidywano utworzenie dwóch sekcji: naukowej i artystycznej, przysparzającej funduszy.

W kwietniu 1907 r. na wniosek Zarządu Głównego rozszerzono Zarząd Koła do 16 osób²⁰. Byli to: dr Mieczysław Biernacki, Anna Chodźkowa, żona dra Chodźki, Katarzyna Ankowska, inż. Kazimierz Lempicki z żoną, dr Marek Arnsztajn, dr Kazimierz Jaczewski, adwokat Aleksander Wyszynski, nauczyciele — Wojciech Belczyk, Julia Kratowska, W. Miłkowski, M. Warmanowa, dr Stanisław Korczak, Maria Brzezińska i Zofia Kocowska. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Heisbergowa, Zygmunt Przybylski i Witold Trzcziński (członek PPS).

Już pierwsze miesiące działalności Towarzystwa „Światło” (23 IX 1906 — 1 IV 1907) wykazały niemałe osiągnięcia²¹. Załatwiono szereg spraw związanych z legalizacją kół, czytelni, szkół, bibliotek. Powstało też, łącznie z Kołem Lubelskim, 29 oddzielnych kół „Światła”. W samym Lublinie zorganizowano szereg odczytów i powołano „Uniwersytet dla Wszystkich” z cyklami popularnych wykładów. Wzorem był tutaj Uniwersytet w Warszawie, którego program opracowali Ludwik Krzywicki i Wacław Nałkowski w oparciu o doświadczenia uniwersytetów ludowych zachodnioeuropejskich i amerykańskich. Pomyślany był jako placówka upowszechniająca wiedzę wśród ludzi pracy i podnosząca tym samym ich poziom umysłowy. Program miał obejmować to wszystko, co dawało ogólny pogląd na działalność człowieka w powiązaniu z otaczającym światem.

Wypracowaniem programu lubelskiego zajęła się specjalna komisja, do której weszli przede wszystkim nauczyciele. Po ustaleniu programu

¹⁶ WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Pismo Lub. Tow. „Światło” z dn. 11 października 1906; „Kurier” 1906, nr 245, s. 1.

¹⁷ WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Pismo Lub. Tow. „Światło” z dn. 12 stycznia 1907; „Kurier” 1907, nr 11, s. 3; nr 101, s. 3.

¹⁸ „Kurier” 1907, nr 118.

¹⁹ Sprawozdanie z działalności Zarządu Tow. „Światło” za okres od 23 września 1906 do 1 kwietnia 1907. „Kurier” 1907, nr 118, s. 2.

²⁰ „Kurier” 1907, nr 101, s. 3; WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Pism Tow. „Światło” z 7 maja 1907 r.

²¹ „Kurier” 1907, nr 118, s. 2, 3.

komisja się rozwiązała, a na jej miejsce powołano Zarząd Uniwersytetu dla Wszystkich w składzie: dr Kazimierz Jaczewski, jeden z organizatorów Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego, oraz nauczyciele — Wojciech Belczyk, Władysław Kunicki, Józef Jastrzębski, Wincenty Weisberg i Stanisław Muszkat²². Do pomocy powstała też Komisja Techniczna, zajmująca się stroną organizacyjną wykładów i przyjmowaniem przyjezdnych prelegentów. Do komisji tej weszli: dr Aleksander Staniszewski, Franciszek Kocowski, Stelmasiewicz, Władysław Onicz, Antoni Roupert, Marian Decjusz, Świetlicki i Bolesław Juściński²³.

Właściwa realizacja programu Uniwersytetu wiązała się ze zdobyciem przede wszystkim prelegentów miejscowych, co decydowało o systematyczności wykładów. Dlatego też w pierwszym roku działalności wzięto pod uwagę tylko trzy serie — przyrodniczą, w ramach której odbyło się 10 wykładów, społeczno-ekonomiczną — 11 wykładów, i historyczną — 7 wykładów. Poza programem odbyły się jeszcze dwa wykłady „O poezji Młodej Polski”. W sumie od 11 grudnia 1906 do 16 maja 1907 r. odbyło się 30 wykładów²⁴. Organizowane były w godzinach popołudniowych w sali Tow. Higienicznego. Ogólna liczba słuchaczy wyniosła 1496 osób, tj. przeciętnie 50 osób na jednym wykładzie. Prelegentami byli miejscowi adwokaci, lekarze, nauczyciele gimnazjalni i publicyści. Wśród nich dr Mieczysław Biernacki, Wojciech Belczyk — historyk, Wincenty Weisberg — chemik, Stanisław Muszkat — fizyk, Henryk Lisowski — fizyk, Jan Jakubowski — historyk, Jan Iwański — prawnik i publicysta, Bronisław Sekutowicz — prawnik, Bolesław Fijałkowski — dziennikarz, publicysta związany z „Kurierem”, Czesław Dziewulski i wreszcie Eugeniusz Sokołowski — prawnik, ziemianin z Sieprawek pod Lublinem, człowiek o wszechstronnych zainteresowaniach, właściciel pięknego zbioru dzieł sztuki, świetny mówca i prelegent, współpracownik „Kuriera” i jego kierownik literacki w latach 1907—1910. Wykłady nie spotkały się jednak z takim zainteresowaniem, jakiego oczekiwano. Ci, dla których były przeznaczone, tzn. robotnicy, stanowili zaledwie znikomą garstkę uczęszczających. Przyczyną było zapewne i to, że wykłady stały na zbyt wysokim poziomie w stosunku do przygotowania przewidywanych słuchaczy. W związku z tym postanowiono w roku przyszłym dokonać pewnych zmian w metodzie prelekcji i w programie wykładów dla zapewnienia lepszej frekwencji²⁵. Większym powodzeniem cieszyły się natomiast liczne odczyty prelegentów zamiejscowych: z Krakowa, Wilna, ale najczęściej z Warszawy, na które uczęszczała inteligencja lubelska. Odbywały się one w niedziele i święta, często w godzinach przedpołudniowych. Odczytów takich w pierwszym okresie sprawozdawczym było 27, z liczbą ok. 6500 słuchaczy²⁶. Frekwencja na poszczególnych odczytach była znaczna — przeciętnie 200 osób. Ze względu na duże zainteresowa-

²² Sprawozdanie z działalności Komisji Uniwersytetu dla Wszystkich Tow. „Światło” za rok 1906/1907. „Kurier” 1907, nr 115, s. 2. Opracowaniem programu zajęli się: Wojciech Belczyk, Piotr Feliks Serebacki, Pawłowski, Stefan Uziębło, Girtler, Franciszek Warzycki, A. Kamiński, Stanisław Kłopotowski, Władysław Kunicki, Wincenty Weisberg. „Kurier” 1907, nr 118, s. 2.

²³ *Tamże*.

²⁴ „Kurier” 1907, nr 115, s. 2.

²⁵ *Tamże*.

²⁶ *Tamże*.

nie odbywały się one w dużej sali Resursy Kupieckiej. Nie tylko nazwiska prelegentów, ale i same tematy ściągały społeczeństwo lubelskie na odczyty. Ludwik Krzywicki mówił o kwestii rolnej, Wilhelm Feldman o Wyspiańskim, Aleksander Świętochowski o prawach mniejszości, Aleksander Lednicki o autonomii i federacji, Adolf Nowaczyński o satyrze w Polsce itd. Na ogół przeważały zagadnienia społeczno-polityczne, chętnie sięgano też do historii, nawiązując niejednokrotnie do spraw chwili bieżącej.

W sumie Towarzystwo „Światło” mogło się poszczycić 57 wykładami i odczytami zorganizowanymi w 1907 r. Ogólna liczba słuchaczy wyniosła ok. 8 tys. osób.

W tym samym roku odbyło się szereg odczytów w terenie na tematy przede wszystkim historyczne, które wygłaszali miejscowi i przyjezdni prelegenci, jak Władysława Weychertówna, Stefania Ciszewska, poza tym Wojciech Belczyk, Waclaw Kruszewski i inni. Odwiedzano m. in. Puławy, Krasnystaw, Rejowiec, Izbicę, Tarnogórę, Szczepieszyn. Odczyty miały duże powodzenie, zdarzało się, że liczba słuchaczy sięgała nawet 300 osób²⁷. Zarząd Główny Towarzystwa otrzymał też w tym czasie pozwolenie na urządzenie w Puławach szeregu wykładów systematycznych z chemii, fizyki, zoologii, botaniki, ekonomii politycznej i historii Polski, których organizacją miało się zająć już samo koło puławskie „Światła”.

W roku 1908 i 1909 wzmożyły się restrykcje ze strony władz zaborczych. Akcja odczytowa zaczęła napotykać na poważne przeszkody. Coraz trudniej było uzyskać pozwolenia na wykłady w Uniwersytecie, zmniejszyła się również liczba chętnych do ich podejmowania, coraz trudniejsze było zdobywanie lokalu na prowadzenie zajęć. Z przewidywanego programu odbyło się zaledwie 6 wykładów. Odczytów było więcej, bo 25, z ilością ok. 5800 słuchaczy²⁸. Prelegentami byli nadal naukowcy, publicyści i działacze z Warszawy, Krakowa i Wilna. Tematyka obracała się wokół historii, prawa, nauk społecznych, literatury, dziedzin gospodarczych. Prelegentami miejscowymi byli najczęściej Anna Wiśniewska, Mieczysław Biernacki, Eugeniusz Sokołowski, który dzięki swej swadzie i tematom (niewolnictwo, cywilizacja i kultura, praca, Napoleon i Polska itd.) zyskiwał wielu słuchaczy. W 1910 r. zjawił się nowy prelegent przybyły niedawno z Paryża, Zygmunt Jabłoński, doktor nauk politycznych, członek PPS, późniejszy współpracownik „Kuriera”. Tematem jego prelekcji, z którymi jeździł przede wszystkim na wieś, były wiejskie stowarzyszenia spożywców²⁹.

W 1910 r. zwiększyła się znacznie liczba wyjazdów z prelekcjami w teren, szczególnie do miejscowości pow. puławskiego, jak Zabłocie, Niezabitów, Osiny, Wronów oraz Bełżąc, Wielącza, Czemierniki (pow.

²⁷ Odczyt Wojciecha Belczyka o historii Słowian w Puławach. „Kurier” 1907, nr 14, s. 4.

²⁸ Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Tow. „Światło” za okres od 1 kwietnia 1907 do 1 kwietnia 1909. „Kurier” 1909, nr 113, s. 2; nr 114, s. 3.

²⁹ Zygmunt Jabłoński miewał prelekcje w Osinach, Niezabitowie, Rudzie. W 1912 r. nie pozwolono mu na wygłoszenie odczytu o pionierach roczdalskich. W piśmie Kancelarii Gubernatora Lubelskiego znajduje się notatka, że przynależy do Polskiej Partii Socjalistycznej. WAPL, KGL, 41, st. II/1910. Pismo z 29 października 1912 r.

lubartowski), Krzczonów (pow. lubelski), Krasnystaw, Tomaszów, Hrubieszów³⁰.

Popularnym w tym czasie prelegentem, poza Eugeniuszem Sokołowskim, był wspomniany Wojciech Belczyk, nauczyciel historii w szkole handlowej. Objężdżał on pow. puławski z następującymi tematami: Słowianie w dawnych czasach, historia i organizacja osadnictwa i handlu w Polsce w XIII—XIX w. itd.³¹ Z dużym zainteresowaniem spotykały się prelekcje przyrodnicze Marii Orsetti, pochodzącej z Lubelszczyzny, doktora nauk ekonomicznych, przyrodnika z zamiłowania (100 osób na odczycie w Krzczonowie)³². Na uwagę też zasługuje przybyła do Lublina na początku 1910 r. Stefania Bojarska (pseudonim St. Poraj), znana literatka i działaczka społeczna, z przekonań radykał, walcząca z klerem i dążąca do równouprawnienia kobiet. Weszła w skład Zarządu „Światła” i współpracowała z działem literackim i społecznym „Kuriera”. Wystąpiła z szeregiem odczytów w Lublinie i w ośrodkach wiejskich (Osiny, Zastawie, Zabłocie, Wronów). Ich tematem były kooperatywy, walka z alkoholizmem, równouprawnienie i emancypacja kobiet, kółka rolnicze itd.³³

W 1912 r. nadal prowadzono akcję odczytową w kołach „Światła” w terenie, była tam zresztą bardziej żywa niż w samym Lublinie³⁴.

Towarzystwo „Światło”, rozwijając od razu szeroką działalność odczytową, nie zamiedbało również spraw organizacyjnej pomocy terenowi. W związku z tym powstała przy Zarządzie Głównym Komisja Prowincjonalna, która składała się z delegatów poszczególnych kół. Początkowo przewodniczył jej Wacław Kruszewski, a sekretarzem był Zygmunt Przybylski. Komisja organizowała raz na miesiąc zjazdy w Lublinie, zbierała sprawozdania, udzielała rad i wskazówek kołom. Miejscem zjazdów był najczęściej lokal Szkoły Handlowej Żeńskiej, gdzie pracowała grupa postępowych nauczycieli, jak Władysław i Józefa Kunicy, Edward Wilczyński i inni.

W parze z wysiłkami natury organizacyjnej starano się służyć pomocą metodyczną nauczycielom i działaczom zaangażowanym w pracę oświatową. Jeszcze w grudniu 1906 r. w redakcji „Kuriera” Władysława Weychertówna zaznajomiła w sposób doświadczalny liczne grono nauczycielek z nowymi metodami nauczania analfabetów. Należy tu dodać, że jedną z pozycji pomocniczych na kursach dla dorosłych był wybór czytanek z dzieł o nowoczesnych poglądach, przygotowany m. in. przez Weychert-Szymanowską (A. Czerwińska i W. Weychert-Szymanowska, *Z bliska i z daleka, Człowiek i ludzkość*, Warszawa 1906).

³⁰ WAPL, KGL, 41, st. II/1910. Pismo Tow. „Światło” o zezwolenie na odczyty.

³¹ *Tamże*. Pisma Tow. „Światło” z 17 lutego i 14 kwietnia 1910 r.

³² *Tamże*. Pisma Tow. „Światło” z 10 lipca i 14 sierpnia 1910 r.

³³ *Tamże*. Pisma Tow. „Światło” z 17 lutego, 14 kwietnia, 22 maja i 2 czerwca 1910 r.

³⁴ M. in. Eugeniusz Sokołowski wygłosił odczyty w Niezabitowie (postęp i życie, owoce postępu, niewolnictwo), Zofia Okęcka, prelegentka z pow. sochaczewskiego w Zabłociu, Kurowie i Rudach mówiła o współczesnej kobiecie wiejskiej i jej życiu obecnym. Kazimierz Świerczewski, członek Zarządu „Światła”, wygłosił odczyt w Krasnymstawie na temat literackiej działalności Prusa. W samym Lublinie sporadycznie organizowano odczyty w sali Tow. Higienicznego. Adolf Rzęśnicki poruszał problem higieny pracy, Feliks Rutkowski mówił na tematy geologiczne itd. (WAPL, KGL, 32, st. II/12. Pisma Tow. „Światło” z dn. 9 i 18 stycznia, 1 i 13 lutego, 17 i 20 sierpnia, 4, 18, 24 września, 20 listopada 1912 r.).

W marcu 1907 r. Iza Moszczeńska, przebywając w Lublinie w celu wygłoszenia odczytu na temat: „Kultura literacka ludu”, wzięła udział w niedzielnym zebraniu delegatów kół „Światła”, gdzie starała się w sposób praktyczny pokazać, jak można szerzyć kult piękna i poezji poprzez wieczory recytatorskie z komentarzami i objaśnieniami.

Z myślą o pierwszym zjeździe dorocznym Towarzystwa w dn. 12 maja 1907 r. przygotowano i rozesłano odezwę do wszystkich kół „Światła” dla zebrania bardziej szczegółowych danych o ich sytuacji³⁵. Poza pytaniami o charakterze organizacyjnym, dotyczącymi zarówno spraw koła, jak i szkół, kursów dla analfabetów, czytelni i bibliotek, odczytów, postawiono również i takie, które były związane z zasięgiem działania i korzyściami ze stosowanych form oświatowych. Ciekawe są pytania końcowe, związane już bezpośrednio z nastrojami środowisk miejscowych: Co mówią w okolicy o kołach „Światła” i jakie są warunki ich rozwijania się? Czy należą do koła przeważnie młodzi, czy i starsi? Czy są analfabeci pomiędzy członkami? Zachowanie się księży wobec koła. Kto jest głównym przeciwnikiem koła „Światła”? itd. W pytaniach tych streszczał się cały niepokój organizatorów o dalszy rozwój rozpoczętej z takim trudem pracy.

Materiały ankietowe niestety nie zachowały się. O trudnościach i pracach kół „Światła” informuje „Kurier” lubelski, ale w sposób niewystarczający. Zresztą szereg kół zaledwie prosperowało. Największy ich rozwój przypada na lata 1906—1907.

Już od chwili powstania w Lublinie Towarzystwa „Światło” rodziny kół szybko postępowały naprzód. Pierwszymi, poza Nałęczowem i Lublinem, były Osiny, Zabłocie, Niezabitów, Zastawie, Kowale, Tarnogóra, Izbica, Bychawa, Krasnystaw, Tomaszów, Hrubieszów, Chełm, Kazimierz, Puławy, Pawłów, Trawniki, Kurów, Samokłeski-Syry. Po nich przyszły dalsze, jak: Wąwolnica, Gołąb, Kraśnik, Wola Przybysławska, Rejowiec, Szczepieszyn, Buchałowice, Markuszów, Udrycze, Bełcząc, Zamość, Wielgolas, Sieprawki, Wronów, Kłoda. Do lipca 1907 r. powstało już 35 kół³⁶, w drugiej połowie 1907 r. przybyły jeszcze trzy — Końskowola, Sniadówka, Wola Czołnowska³⁷, w 1908 r. — Ostrów w gminie Rudki, pow. krasnostawski³⁸, w 1913 r. — Łucka, Skrobów i Kamionka w pow. lubartowski, a w 1914 r. — Radzyń i Siedlce³⁹. Można zatem powiedzieć, że w ciągu lat 1906—1914 „Światło” zasięgiem swoim objęło 44 miejscowości. Nie wszystkie koła były jednak trwałe, niektóre szybko kończyły swój żywot, inne przetrwały najcięższe momenty.

Po likwidacji w 1908 r. Macierzy Szkolnej wzmożło się szykanowanie i prześladowanie kół „Światła”. Niemalą przeszkodą w ich rozwoju było też działanie miejscowej reakcji, w dużym stopniu kierowanej przez księży. Tak było w samym Hrubieszowie, który się nie poddawał, tak było we wsiach Syry i Rudno, pow. lubartowski, nie mówiąc już o licznych

³⁵ „Kurier” 1907, nr 100, s. 1; nr 107, s. 2.

³⁶ WAPL, LGU do Spraw Stow., 97, 112. Pisma kolejne Lub. Tow. „Światło” od 28 września 1906 do końca czerwca 1907 zawiadamiające o otwarciu kół.

³⁷ WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Pisma Tow. „Światło” z 7, 22 sierpnia, 29 listopada 1907 r.

³⁸ Tamże. Pismo Tow. „Światło” z 11 września 1908 r.

³⁹ Tamże. Pismo Tow. „Światło” z 7 grudnia 1913, 15 stycznia 1914, 25 listopada 1914 r.

kołach pow. puławskiego, który był szczególnie atakowany jako siedlisko ruchów rewolucyjnych.

W dn. 24 kwietnia 1910 r. na dorocznym zebraniu ogólnym Towarzystwa obecni byli przedstawiciele następujących kół: Krasnystaw (liczący 120 członków), Tomaszów (40 czł.), Hrubieszów (86 czł.), Osiny (60 czł.), Zastawie (27 czł.), poza tym z pow. puławskiego — Niezabitów, Wąwolnica, Zabłocie, Wola Przybysławska, Markuszów⁴⁰. 7 maja 1910 r. Zarząd Główny „Światła” podał do Lubelskiego Urzędu Gubernialnego, że funkcjonuje już tylko 19 kół — Zabłocie, Osiny, Zastawie, Niezabitów, Nałęczów, Wąwolnica, Kurów, Buchałowice, Markuszów, Wola Przybysławska, Krasnystaw, Gołąb, Udrycze, Izbica, Szczebreszyn, Tomaszów, Hrubieszów, Rejowiec i Lublin⁴¹. Przestały funkcjonować i zostały urzędowo zamknięte dn. 24 czerwca 1910 r. takie, jak: Trawniki, Bychawa, Samokłęski-Syry, Kazimierz, Kłoda, Kowale, Pawłów, Kraśnik, Wieloglas, Ostrów⁴². Należy przypuszczać, że w 1910 r. czynnych było tylko kilkanaście kół. Praca oświatowa była w nich prowadzona nadal, chociaż niesystematycznie. Przejawiała się najmocniej w pow. puławskim w miejscowościach: Niezabitów, Kurów, Ruda, Markuszów, Puławy oraz: Lubartów, Krasnystaw, Izbica, Szczebreszyn. Charakterystycznym przykładem żywoznego koła, poza Nałęczowem, o którym wiele pisano, i miejscowościami pow. puławskiego, może być Krasnystaw, który ze składek, ofiar i imprez zebrał w 1909 r. 111 rb 55 kop. Z tego utrzymano czytelnię, zaprenumerowano pisma. W ciągu roku odbyły się tutaj dwa koncerty i pięć odczytów. Zaprojektowano też organizowanie dwa razy w miesiącu popularnych pogadanek z dziedziny przyrody i innych nauk. Nie mniej czynne było koło w Szczebreszynie, gdzie działała Zofia Villau-mówna, córka dr. Józefa Villaume'a, i gdzie prowadzono również bibliotekę, czytelnię, organizowano przedstawienia i odczyty, m. in. na temat higieny, rozwoju kultury itp.⁴³

Ze względu na trudności w uzyskiwaniu pozwolenia na otwieranie szkół elementarnych podstawową działalnością kół terenowych były najczęściej biblioteki i czytelnie. Jeszcze w październiku 1906 r. gubernator lubelski wezwał do siebie wiceprezesa dr. Mieczysława Biernackiego i zawiadomił go, że pozwala na otwarcie wszystkich żądanych przez koła prowincjonalne czytelni. Postawił jedynie warunek, ażeby Zarząd „Światła” dostarczał wiadomości, kto faktycznie zarządza czytelnią i gdzie się ona znajduje, wraz z podanym spisem książek⁴⁴. W roku 1907 znacznie wzrosła ilość czytelni i bibliotek.

W marcu 1908 r. Towarzystwo „Światło” poinformowało, że w 13 miejscowościach zostały otwarte biblioteki, w tym 6 łącznie z czytelniami. Pow. puławski otrzymał pozwolenie na utworzenie 11 bibliotek z czy-

⁴⁰ Zebranie ogólne delegatów kół Tow. „Światło”. „Kurier” 1910, nr 93, s. 2, 3.

⁴¹ WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Pisma Tow. „Światło” z 7 i 15 maja 1910 r.

⁴² *Tamże*. Pismo lubelskiego gubernatora do wiadomości naczelnika Lub. Gub. Zandarmerii z 24 czerwca 1910 r. Z. Kmiecik w swojej książce *Ruch oświatowy na wsi*, Warszawa 1963, s. 72, podaje na podstawie materiałów z CGIA w Leninradzie, że w 1910 r. zamknięto 20 kół „Światła”.

⁴³ „Kurier” 1910, nr 2, s. 3; „Kurier” 1907 nr 85, s. 3; nr 123, s. 3.

⁴⁴ „Kurier” 1906, nr 271, s. 2, 3.

telniami⁴⁵. Stopniowo czytelnie otwierane były prawie wszędzie, gdzie powstały koła „Światła”. Dużą biblioteką pochlubić się mogło koło w Tomaszowie. W 1910 r. miało 1200 tomów i abonowało 15 czasopism, w tym charakterystyczne dla kół — „Zaranie”, „Zorza”, „Promyk”, „Kurier” lubelski, „Gazeta Świąteczna”, „Tygodnik Ilustrowany” itd. W tym też roku koło miało 102 czytelników i wypożyczonych 2637 książek. Biblioteka koła krasnostawskiego posiadała 420 książek. Biblioteka koła w Hrubieszowie w 1910 r. miała 2225 książek naukowych, popularnonaukowych i beletrystycznych. Korzystało z niej w tym czasie 131 czytelników (w tym 72 stałych). Koło w Osinach posiadało w swojej czytelnicy 250 książek, koło Zastawie 350 tomów, Szचेbrzeszyn 490⁴⁶. Książki pochodziły często z darów miejscowych, częściowo kupowane były z pieniędzy zdobytych dzięki imprezom lokalnym.

Czytelnie zaopatrywał w książki również sam Lublin. Ażeby pomóc bibliotekom, powstała przy kole lubelskim Komisja Księgarska⁴⁷, która zajęła się zbieraniem książek od osób prywatnych i instytucji. A na łamach „Kuriera” w ciągu całego 1907 r. powtarzał się systematycznie apel o nadsyłanie książek i innych ofiar na rzecz pracy oświatowej „Światła”. W rezultacie zgromadzono księgozbiór, który liczył 900 pozycji różnej treści⁴⁸. Zasiłił on czytelnicy kół Pawłowa, Rejowca, Markuszowa, Wąwolnicy, Niezabitowa, Zabłocia, Woli Przybysławskiej, Zastawia, Szचेbrzeszyna, Krasnegostawu, Wielgolasu⁴⁹. Zawarto również umowę z największą w Lublinie księgarnią Raczkowskiego, która przy zakupach książek miała dawać kołom zniżkę od 15 do 20%. Poza wyposażeniem bibliotek i czytelnicy Komisja Księgarska zajęła się również opracowaniem programu szkoły elementarnej 4-letniej i przygotowała dla niej spis odpowiednich podręczników. Znalazł się tu i elementarz „Promyka” oraz popularne książeczki przyrodnicze Brzezińskiego.

Od początku Zarząd Główny Towarzystwa starał się uzyskać pozwolenie na otwieranie i prowadzenie szkół i kursów wieczorowych przy kołach „Światła”⁵⁰. W 1907 r. otrzymano pozwolenie na otwarcie szkół w pow. puławskim: trzech jednoklasowych w Kowalach, Niezabitowie, Osinach (luty 1907 r.), dwóch dwuklasowych we Wronowie (sierpień 1907 r.) i w Kurowie (luty 1907 r.) oraz jedną jednoklasową w pow. lubelskim, w Sieprawkach (luty 1907 r.)⁵¹. Jeszcze w sierpniu 1906 r.

⁴⁵ WAPL, LGU do Spraw Stow., 113. Pismo Tow. „Światło” z 17 marca 1908 r. zawiadamia, że otwarto biblioteki w 13 następujących miejscowościach: Buchałowice, Zastawie, Izbica, Puławy, Zabłocie, Kazimierz, Tomaszów, Wronów, Krasnystaw, Nałęczów, Wąwolnica, Szचेbrzeszyn, Hrubieszów, z tego biblioteki z czytelnicy: w Izbicy, Puławach, Tomaszowie, Krasnymstawie, Szचेbrzeszynie i Hrubieszowie. WAPL, LGU do Spraw Stow., 150 l/st/08. Pismo z dn. 19 maja 1908 r. pozwalające na otwarcie 5 szkół i 11 bibliotek z czytelnicy w pow. puławskim.

⁴⁶ „Kurier” 1910, nr 93, s. 2, 3; „Kurier” 1907, nr 85, s. 3.

⁴⁷ W skład Komisji Księgarskiej wchodziły członkinie „Światła” — Józefa Kunicka, Polkowska, Katarzyna Ankowska, Zofia Brzezińska, Lempicka, Czarniecka, Maria Staniszevska oraz z członków — dr Kazimierz Jaczewski, Wojciech Belczyk, Stefan Uziembło, Piotr Feliks Serebacki („Kurier” 1907, nr 118, s. 2).

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Na temat szkół „Światła” patrz: W. Romanowski *Działalność lubelskiego Towarzystwa „Światło...”* s. 160—205 i inne prace Tegoż.

⁵¹ WAPL, LGU do spraw Stow., 112. Raport naczelnika Chełmskiej Dyrekcji Szkolnej z dn. 4 czerwca 1910 r.

Faustyna Morzyoka, związana z Towarzystwem „Światło”, uzyskała pozwolenie na otwarcie szkoły dwuklasowej w Nałęczowie, którą prowadziła do 1908 r. i która później stała się już tylko szkołą jednoklasową.

Pozwolenie na kursy wieczorowe dla dorosłych poza Lublinem otrzymały Puławy (lipiec 1908 r.), Zabłocie i Nałęczów (sierpień 1908 r.)⁵². Nie otwarto jednak, ze względu na brak środków, szkół w Kowalach, Osinach, Wronowie i Kurowie, a szkoła w Niezabitowie w 1910 r. już nie funkcjonowała. Podobnie było, niestety, i z kursami. Utrzymała się jedynie poza Lublinem szkoła jednoklasowa i kurs wieczorowy w Nałęczowie⁵³. W końcu stycznia 1907 r. Zarząd Główny otrzymał pozwolenie na otwarcie w Lublinie trzech szkół początkowych. Uruchomiono jedynie dwie, na trzecią brakowało funduszy. Jeszcze w grudniu 1906 r. pod opieką „Światła” została otwarta pierwsza koedukacyjna, dwuklasowa szkoła elementarna na Kalinowszczyźnie. Szkołę tę założyła mająca już wcześniej pozwolenie Maria Steinmetz-Dąbrowska⁵⁴. Od razu po otwarciu zapisało się 200 dzieci. Opłata za naukę wynosiła 1 rb miesięcznie, mniej zamożni płacili 50 kop. W roku następnym liczba dzieci zmniejszyła się do 60-ciu. Spowodowane to było m. in. tym, że wiele dzieci rekrutowało się z najuboższych sfer robotniczych, dla których i ta mała suma trudna była do zapłacenia. Ogólny koszt utrzymania szkoły wynosił 126 rb miesięcznie. Wpisowe nie pokrywało nawet połowy tej sumy⁵⁵. W kwietniu 1907 r. założono drugą szkołę przy ul. Zamojskiej. Dzieci zapisało się około 40, większość płaciła po 50 kop., kilkoro dzieci w ogóle nie płaciło. W lipcu przeniesiono szkołę na Piaski, gdzie trzykrotnie zmieniała lokal, otrzymując w końcu całe piętro i odpowiednie pomieszczenie. We wrześniu 1907 r. zapisało się już 100 dzieci, zorganizowano wobec tego 3 oddziały. Miesięczny koszt utrzymania szkoły wynosił 175 rbs. Od września do stycznia wpłynęło za wpisy 155 rbs. Pokrywały one zaledwie 1/4 wydatków miesięcznych. Koszt utrzymania obu szkół wynosił 300 rb miesięcznie, czyli 3600 rb rocznie. Za wpisy w ciągu roku wpłynęło 600 rb. Na kole lubelskim spoczywał obowiązek zdobycia 3000 rb⁵⁶. Zmuszało to do ciągłego zwracania się do społeczeństwa o pomoc finansową i rzeczową.

Na wiosnę 1910 r. z braku funduszy zamknięto szkołę na Kalinowszczyźnie⁵⁷. Funkcjonowała jedynie szkoła na Piaskach. Opiekunką tej szkoły od początku była Anna Wiśniewska. Spełniała ona rolę i kierowniczkę, i nauczycielki, i bibliotekarki. Była człowiekiem wykształconym,

⁵² *Tamże*.

⁵³ *Tamże*. Należy tu dodać, że „Światło” prowadziło nadal starania o otwarcie szkół, niestety, bezowocnie. Jeszcze w 1914 r. Maria Skawińska, działaczka oświatowa, która organizowała wspólnie z W. Kunickim koła „Światła” w pow. lubartowskim i prowadziła tam później komplety nauczania, czekała na pozwolenie otwarcia szkoły, „czego w końcu odmówiono”. (Relacja na piśmie Marii Skawińskiej w zbiorach prywatnych Marii Gawareckiej).

⁵⁴ WAPL, LGU do Spraw Stow., 113. Wymiana pism między Chełmską Dyrekcją Naukową a Lubelskim Urzędem Gubernialnym na temat tego, jakim prawem Tow. „Światło”, nie mając pozwolenia, szkołę tę „podporządkowuje” sobie. Jak wiadomo, Towarzystwo wg *Ustawy* mogło pomagać materialnie zakładom szkolnym nawet do niego nie należącym.

⁵⁵ *Szkoły „Światła”, „Kurier” 1908, nr 27, s. 2.*

⁵⁶ *Tamże*.

⁵⁷ WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Raport naczelnika Chełmskiej Dyrekcji Szkolnej z dn. 4 czerwca 1910 r.

o szerokich horyzontach umysłowych, śledziła najnowsze prądy w dziedzinie pedagogiki, walczyła o świeckość nauczania, czemu dawała wyraz w artykułach umieszczanych w „Kurierze”⁵⁸. W roku szkolnym 1909/10 szkoła miała już cztery oddziały, zapisanych było 100 dzieci, w 1910/11 już 150. Większość dzieci nie płaciła wpisowego, które wynosiło jedynie 50 kop miesięcznie. Były to dzieci najbiedniejszych mieszkańców dzielnicy Lublina. Program szkoły obejmował 4 lata nauki. Na miejscu zorganizowano biblioteczkę składającą się z ok. 154 tomów⁵⁹. Mimo niełatwych warunków kierownictwo dążyło do postawienia szkoły w miarę możliwości na nowoczesnych zasadach. Program przewidywał wiązanie teorii z życiem (zwiedzanie przez dzieci fabryk, drukarni itp.), rozwijanie poczucia piękna i upodobań artystycznych (podczas pauz muzyka, śpiew, wycieczki na wystawy, koncerty itp.), podnoszenie ogólnego poziomu kulturalnego i poziomu społecznienia. Dzieci korzystały wiele i rozwijały się wszechstronnie⁶⁰. Z ogromnym zainteresowaniem spotykały się także organizowane z inicjatywy Anny Wiśniewskiej specjalne pogadanki dla dzieci, których prelegentkami, poza inicjatką, były: Maria Staniszevska, Lempicka, Grzędzińska. Były to pogadanki literackie, przyrodnicze, krajoznawcze z przezrociami. Przeciętnie na każdej prelekcji obecnych było około 200 dzieci⁶¹.

Przy szkole prowadzone były kursy wieczorowe dla dorosłych. Zgodnie z zatwierdzonym programem wykładano też jęz. polski, arytmetykę, elementarne wiadomości z geografii, historię z nauczaniem w jęz. polskim. Zajęcia prowadzone były od godz. 6 do 8 wieczorem, w niedzielę od 5 do 7. Uczęszczali na nie robotnicy — przeciętna obecność wynosiła 30 osób. Kursami tymi z ramienia „Światła” opiekował się adw. Bronisław Gołembski. Wykładowcami byli: Maria Janiszewska, nauczycielka Lubelskiego Żeńskiego Gimnazjum, Teodora Naramowska, Zofia Zielińska i Jadwiga Amborska ze szkoły freblowskiej⁶².

W raporcie naczelnika Chełmskiej Dyrekcji Naukowej z dn. 4 czerwca 1910 r. podano, że funkcjonują tylko: szkoła na Piaskach w Lublinie i szkoła w Nałęczowie oraz kursy wieczorowe dla dorosłych przy szkole na Piaskach i w Nałęczowie⁶³. Fala narastającej reakcji politycznej i społecznej na ziemiach polskich dotknęła również i spraw Towarzystwa. Jesienią 1910 r. władze carskie uznały, że jest ono spadkobiercą Macierzy⁶⁴. Szereg rewizji i kontroli od marca do września 1910 r. miało służyć jako materiał dowodowy niedopełnionych formalności i szkodliwości działania Towarzystwa. W raportach z marca i czerwca znajdują się wiadomości o kursach i szkole na Piaskach. Mówi się, że kursy wieczorowe

⁵⁸ M. in. A. Wiśniewska, *Małoletni przestępcy*, „Kurier” 1908, nr 246, 247; *Taże*, *Nauka moralności w szkołach*, „Kurier” 1909, nr 142, s. 1, 2.

⁵⁹ *Zebrań ogólnych lubelskiego koła „Światła”*, „Kurier” 1910, nr 87, s. 2, 3; *Sprawozdanie szkolne za 1910/11 r.*, „Kurier” 1911, nr 134, s. 1, 2.

⁶⁰ *Tamże*; „Kurier” 1911, nr 141, s. 3—4.

⁶¹ „Kurier” 1909, nr 114, s. 3. M. in. pogadanki o Mickiewiczu, o Słońcu, wędrowki po kraju itp.

⁶² WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Pismo naczelnika Ziemskiej Straży. Policmajster m. Lublina do lubelskiego gubernatora z 13 marca 1910 r.

⁶³ *Tamże*. Raport naczelnika Chełmskiej Dyrekcji Szkolnej z dn. 4 czerwca 1910 r.

⁶⁴ *Tamże*. Pismo policmajstra m. Lublina do lubelskiego gubernatora z 4 września 1910 r.

dla dorosłych nie wypełniły zasadniczych poleceń, gdyż nauczycielki nie miały pozwolenia na prowadzenie lekcji. Wytknięte niedociągnięcia w pracy szkoły na Piaskach dotyczyły m. in.: przeniesienia szkoły bez zawiadomienia Dyrekcji Naukowej, prowadzenia lekcji geografii w języku polskim, nie uwzględnienia w oddziale wstępnym lekcji języka rosyjskiego, niesystematycznego prowadzenia w dziennikach lekcyjnych „prawidłowych zapisów” lekcji⁶⁵.

29 sierpnia 1910 r. z kancelarii lubelskiego gubernatora wyszło tajne pismo do naczelnika lubelskiej żandarmerii o szkodliwej działalności w guberni lubelskiej pewnych organizacji oświatowych. Były to: Lubelskie Towarzystwo „Światło”, Ireńskie Towarzystwa „Szkoła”, Bychawskie Towarzystwo „Samopomoc”, Towarzystwo „Ludowy Dom w Osadzie Opole”. Władze carskie chciały je zamknąć. Kancelaria gubernatora zbierała faktyczne dane, które miały ukazać dążenia towarzystw „do budzenia wśród miejscowego społeczeństwa świadomości narodowej”⁶⁶. Rezultatem tego były m. in. odwiedziny policmajstra w siedzibie Zarządu Głównego „Światła”, gdzie stwierdzono, że wbrew przepisom kancelaria prowadzona była w języku polskim. Powtórnie przeprowadzono również inspekcje w szkole i na kursach. Szczegółowej rewizji dokonano w szkole nałęczowskiej. Stwierdzono, że kursy dla dorosłych w istocie nie funkcjonują ani na przedmieściu Piaski, ani w Nałęczowie, również szkoła w Nałęczowie nie działa i wobec tego będą przedstawione do zamknięcia⁶⁷. Co do „nieprawidłowości” zauważonych wcześniej, to jak podano w raporcie, miały być one wynikiem „anarchii i chaosu, który króluje w samym Towarzystwie i wśród jego członków”⁶⁸. Mimo to „Światło” przetrwało groźbę zamknięcia w 1910 r., do czego w dużym stopniu przyczyniły się osobiste wyjaśnienia i autorytet samego Biernackiego.

Sledząc od początku działalność Towarzystwa „Światło” widać, jak ogromne przeszkody stawały na jego drodze. Przede wszystkim trudności ze strony władz carskich, których wrogi stosunek do ruchu kulturalno-oświatowego ujawniał się na każdym kroku. Ustawa była tylko na papierze, trzeba było walczyć o realizację każdego paragrafu. Zarządzenie z dn. 2 września 1907 r. ograniczało wydawanie zezwoleń na odczyty, coraz trudniejsze było zatwierdzanie prelegentów. W styczniu 1908 r. wyszło nowe zarządzenie o zbieraniu danych o towarzystwach i o pilnowaniu i śledzeniu „ich prawomyślności”. W raporcie policmajstra miasta Lublina do lubelskiego gubernatora czytamy, że w Lublinie istnieje oświatowe Towarzystwo pod nazwą „Światło”, a pod rubryką dotyczącą osób, ich lojalności i ewentualnej przestępczej agitacji znajduje się notatka: „lekarze Biernacki i Staniszewski niepewnej lojalności, należy ściśle [surowo] śledzić ich działalność”⁶⁹.

Do poważnych przeszkód należało ustawiczne przelamywanie opinii publicznej, która w działalności tej widziała „burzenie dawnego porząd-

⁶⁵ *Tamże.*

⁶⁶ *Tamże.* Lubelski gubernator do naczelnika Lub. Gub. Żandarmerii z 29 sierpnia 1910 r.

⁶⁷ *Tamże.* Naczelnik Chełmskiej Dyrekcji naukowej do lubelskiego gubernatora z 30 września 1910 r.

⁶⁸ *Tamże.*

⁶⁹ WAPL. KGL, 150, I/st/1908. Wiadomości o światowych organizacjach zarejestrowanych w guberni lubelskiej.

ku”. „Światło” wypowiedało bowiem nieubłaganą walkę poglądom drobniomieszcząńskim i obskurantyzmowi. Orężem w tej walce był współdziałający ze „Światłem” „Kurier”, postępowy organ prasowy, którego głównym redaktorem był dr Biernacki. Łamy tego świetnie redagowanego pisma dostarczały wiadomości o działalności Towarzystwa, o jego wysiłkach, trudnościach i zmaganiach z przeciwnościami. „Kurier” urabiał również opinię publiczną i stwarzał przychylniejszą atmosferę dla działalności Towarzystwa.

Szczególnie wrogi stosunek do poczynań „Światła” wykazywało duchowieństwo. Biskup Jacewski pochwalił postępowanie kleru i zabronił wszelkich stosunków ze „Światłem”. Nic też dziwnego, że na łamach „Kuriera” toczyła się walka z tym, co reprezentował nurt burżuazyjno-endecki. Znalazło to swój wyraz w polemicznych artykułach „Ziemi Lubelskiej”. W jednym z nich pt. *Macierz czy Światło* czytamy⁷⁰: „Macierz powołana została do życia, by szerzyć oświatę w duchu narodowym, »Światło« zaś zostało założone przez żywioły antynarodowe, które rozwój oświaty usiłują spaczyć”. Wysuwano obiekcje, że „Światło” łamie jedność ruchu oświatowego i jest ekspozyturą mniejszości narodowej, a zatem grupy nie obejmującej całego społeczeństwa, że jest ruchem antyreligijnym, a co za tym idzie — antymoralnym. Z tych też przesłanek rodziła się niechęć do tworzących się w terenie kół, którym własne ich środowiska utrudniały organizowanie czytelni, urządzenie pogadarek, prowadzenie kursów dla analfabetów. Ze strony Zarządu „Światła” rozprawiono się z tymi zarzutami o tyle, o ile wymagało tego dobro samej pracy oświatowej lub konieczność samoobrony napastowanego. Należał do nich często sam dr Biernacki, który śmiało występował ze swoimi poglądami.

Mieczysław Biernacki przybył do Lublina w 1889 r. jako 27-letni lekarz (studiował w Niemczech) i wkrótce stał się jedną z najpopularniejszych osobistości miasta, z którym związał się już do końca swego życia. Był człowiekiem o niepospolitej energii, ogromnym temperamentem, ruchliwej umysłowości i dużej odwadze cywilnej. Posiadał wiedzę nie tylko lekarską, znał gruntownie literaturę polską i obcą, był świetnym pianistą i znawcą muzyki, wielbiącym szczególnie Chopina, miał talent literacki, z twórców wynosił ponad wszystko Słowackiego, Wyspiańskiego i Żeromskiego. Wkrótce po przyjeździe zdobył rozległą praktykę lekarską i miano świetnego diagnosty. Włączył się również do bieżących spraw miasta, zwracając szczególną uwagę na podniesienie stanu zdrowotnego Lublina. Wskazywał na potrzebę zaprowadzenia wodociągów z czystą wodą ze studzienek artezyjskich i na konieczność profilaktyki w związku z chorobami zakaźnymi. Był inicjatorem i organizatorem Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego dla chrześcijan, inicjatorem Tow. Kredytowego Miejskiego, Tow. Higienicznego. Był twórcą i prezesem Zarządu Lubelskiej Kasy Pogrzebowej, jednym z założycieli Tow. do Walki z Gruźlicą, członkiem Tow. Biblioteki im. H. Łopacińskiego.

Tym jednak, co szczególnie uczyniło go głośnym w całej Polsce i miało znaczenie dla kultury i postępu tych czasów, było zainicjowanie i redagowanie „Kuriera” lubelskiego oraz zorganizowanie wspólnie ze Stefanem Żeromskim Tow. Szerzenia Oświaty p. n. „Światło”. Był jednym

⁷⁰ „Ziemia Lubelska” 1906, nr 273, s. 1.

z filarów ruchu postępowego inteligencji lubelskiej. Powołał również do życia, zresztą krótko istniejący, Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Postępowego. Poprzez swoje liczne artykuły w „Kurierze” stwarzał właściwy klimat dla podejmowania prac oświatowych. Nienawidził ciemnoty i obłudy, walczył z Narodową Demokracją, antysemityzmem i klerykałizmem. W związku z odmową kardynała Puzyny umieszczenia zwłok Juliusza Słowackiego na Wawelu wystąpił z mocnymi artykułami, pełnymi oburzenia, potępiającymi wszechwładztwo kleru w Polsce⁷¹. Pisał wiele i to na różnorodne tematy. Liczba artykułów w „Kurierze” w latach 1906—1910 poważnie przekracza setkę, większość z nich to artykuły naczelne, o charakterze społeczno-politycznym. Wiele jest również z dziedziny literatury, historii i tematów aktualnych, które dowodziły szerokości jego zainteresowań (np.: o czesko-polskie zbliżenie, uwagi nad *Szkicami historycznymi* Kubali, etyka prasy katolickiej, sprawa słowiańska, zjazd rabinów Królestwa Polskiego, tydzień wolnomyślicieli w Lublinie itd.). Politycznie Biernacki był bliski PPS-owi. Swoje poglądy polityczne wyraził w artykułach publikowanych na łamach prasy⁷².

W grupie napastowanych przez odłam konserwatywny znalazł się również reprezentant duchowieństwa, ks. Antoni Kwiatkowski z Bychawy, o przekonaniach postępowych, od 1908 r. redaktor „Nowej Jutrzenki”, którego przystąpienie do współpracy ze „Światłem” spotkało się z ogromnym sprzeciwem kleru. Wypowiedź ks. Kwiatkowskiego w „Kurierze” była świadectwem dużej odwagi i samodzielności myślenia⁷³. Ks. Kwiatkowski zdziałał wiele dla swojej wsi, gdzie pod jego wpływem założono kółko rolnicze i gdzie z czasem powstał Dom Ludowy, spółdzielnia, a nawet szpital.

Ogromne trudności w działaniu miało szczególnie koło lubelskie. Nieprzychylna atmosfera wytwarzana wokół szkół początkowych, a później kursów wieczorowych dla dorosłych, nie sprzyjała rozwinięciu szerszej pracy oświatowej. Zdarzało się, że księża ostrzegali przed szkołami „żydowskimi”, jak je nazywano, i podniecali do nienawiści rasowej⁷⁴.

Ciekawy fakt, który rzuca również światło na ówczesne stosunki, wiąże się z dorocznym zebraniem Lubelskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. W związku z trudnościami finansowymi szkół Zarząd (do którego zresztą należał dr Biernacki) zaproponował, aby z zysków za rok ubiegły sumę 500 rbs przeznaczyć na szkoły im. Staszica, a po 100 rbs dla „Światła” i Macierzy. Reakcja zebranych była niestety obrazem zacietrzewienia partyjnego. Gdy była mowa o udzieleniu ofiary na rzecz „Światła”, wśród głosów na sali słychać było słowa — „precz ze „Światłem”⁷⁵.

Nic też dziwnego, że w latach nasilonych zmagania z miejscową reakcją i nieustępliwości Towarzystwa, ukazała się charakterystyczna pocztówka

⁷¹ „Kurier” 1909, nr 126 i n.

⁷² M. Biernacki, *Pariasi*, „Kurier” 1908, nr 9. Na artykuł ten odpowiedział Zygmunt Jabłoński, znany radykał w środowisku lubelskim, studiujący w tym czasie w Paryżu ekonomię polityczną. Artykuł jego pt. *Jakim jest nasz socjalizm* umieszczono w „Kurierze” 1908, nr 31.

⁷³ „Kurier” 1906, nr 245, s. 1; „Kurier” 1907, nr 67, s. 3 (o wpływie ks. Kwiatkowskiego na gospodarzy Bychawy).

⁷⁴ „Kurier” 1907, nr 62.

⁷⁵ „Kurier” 1907, nr 71, s. 1; „Ziemia Lubelska” 1907, nr 77, s. 2.

z napisem „Na Światło”, narysowana przez malarza Konstantego Ray-
skiego, symbolizująca postępowanie w osobie kobiety ze zniczem w ręku, na
którą skierowane są ostrza dzid i syczące węże ⁷⁶.

Mimo to i w samym Lublinie, i poza Lublinem wśród grona ludzi
postępowych „Światło” spotykało się z dużym uznaniem. Aleksander
Świętochowski pisał w *Listach warszawskich* umieszczonych w „Kurie-
rze”, że, [...] wiele obiecującym jest przyspieszony ruch w kierunku wy-
tworzenia ognisk i warsztatów kultury, znany Wam zresztą [...] w Lubli-
nie z własnych pięknych tego rodzaju przedsięwzięć” ⁷⁷. A znany literat
i działacz Leon Rygier w liście do dra Chodźki pisał, że „[...] szczerą ra-
dością przejmujemy nas wiadomość o zabyśnięciu »Światła« lubelskiego,
którego jasne promienie oby rozlały się po całym kraju” ⁷⁸.

Jesienią 1906 r. w środowisku inteligencji warszawskiej zrodziła się
nawet myśl zjednoczenia Towarzystwa Kultury Polskiej, Stowarzysze-
nia Kursów dla Analfabetów Dorosłych i Towarzystwa Krzewienia Oświa-
ty p. n. „Światło” w jedną organizację, obejmującą wszystkie dziedziny
pracy oświatowej. „Światło” lubelskie znalazło również oparcie i w ogólnopolskiej prasie postępowej ⁷⁹.

Warto przypomnieć, że gromadziło ono ludzi rozmaitych zawodów
i zainteresowań. Grupą kierującą byli lekarze, co tłumaczy się niewątpli-
wie ich wszechstronniejszym przygotowaniem umysłowym i społecznym
nastawieniem, wynikającym z ich zawodu. Doceniali potrzebę upowszech-
niania wiedzy, widząc w tym dobro człowieka i podstawę poprawy jego
bytu i warunków życia. Wśród nich są znane dla Lublina i Lubelszczyzny
nazwiska, jak Mieczysław Biernacki, Witold Chodźko, Aleksander Stani-
szewski, Józef Kowalczewski, Przemysław Rudzki, Kronland z Izbicy,
Paweł Jankowski, Marek Arnsztajn, Kazimierz Jaczewski, Stanisław Kor-
czak, Jadwiga Bobrowska. Poza nimi w Towarzystwie dość liczna grupę
stanowili nauczyciele szkół i gimnazjów — Władysław Kunicki, Kazi-
mierz Świerczewski, Wojciech Belczyk, Stefan Uziembło, Edward Wil-
czyński, Wincenty Weisberg, Stanisław Muszkat, Józef Jastrzębski, Ed-
ward Supronowicz, Anna Wiśniewska, Wacława Arciszowa, Józefa Ku-
nicka i inni. Byli prawnicy, jak Jan Zdziennicki, Bronisław Sekutowicz,

⁷⁶ Oryginalna pocztówka znajduje się w zbiorach prywatnych Henryka Ga-
wareckiego. Warto tu przypomnieć, że w „Kurierze” 1907, nr 13, s. 3 został umiesz-
czony przez Eugeniusza Sokółowskiego wierszyk Juliana Ursyna Niemcewicza
z 1817 r. z dopiskiem, że historia się powtarza. Oto on:

Na murawie w czas gorący
Kiedy noc zapadła głucha,
Błyszczał robaczek świecący.
Widzi to brzydka ropucha
i wraz nań pryska swe jady.

„Jakież me zbrodnie i wady —
Pyta robaczek już w zemdłonej mowie —
Że na mnie śmierć tę wymierzasz?
„Dość już — ropucha odpowie —
Dość, że „Światło” rozszerzasz”.

⁷⁷ „Kurier” 1906, nr 271, s. 1.

⁷⁸ F. Araszkiewicz, *Listy Prusa, Świętochowskiego, Żeromskiego, Ze-
leńskiego (Boya)*, „Kamena” 1955, nr 1—2 (List Leona Rygiera, literata i działacza
oświatowego, późniejszego męża Zofii Nałkowskiej, z dn. 29 września 1906 r.
z Kielc do Chodźki).

⁷⁹ „Wiś Polska”, pismo Polskiego Związku Ludowego, zamieszczało informacje
o kołach „Światła”. Podobnie „Zagon”, organ Polskiego Związku Ludowego,
i „Zaranie”, organ radykalnych ludowców w Królestwie. Zamieszczały artykuły
i wiadomości również „Nowe Tory”, miesięcznik pedagogiczny, nieoficjalny organ
Związku Nauczycielstwa Polskiego, oraz niektóre lokalne postępowe pisma co-
dzienne miast gubernialnych.

Władysław Polkowski, Jan Iwański, Aleksander Wyszyński, Bronisław Gołembski, Bolesław Warman, Roman Zaremba, publicyści i dziennikarze — Witold Giełżyński, Bolesław Fijałkowski, przemysłowcy i aptekarze — Franciszek Kocowski, Zygmunt Przybylski, a także nieliczni właściciele ziemscy, wśród których wybijał się niezależną postawą wspomniany Eugeniusz Sokołowski z Sieprawek. Niemala była liczba kobiet, związanych często rodzinnie, które brały żywy udział w pracach, szczególnie koła lubelskiego, i które w dużym stopniu przyczyniły się do zdobywania funduszy na prowadzenie działalności oświatowej.

Troska o podstawy finansowe towarzyszyła nieustannie pracom Towarzystwa. Przeglądając szpalty „Kuriera” z lat 1907—1912 widać, jak różnorodne były źródła dochodów poza składkami członków. Organizowano spektakle, wieczory o charakterze wokalnno-muzycznym, najczęściej w sali Teatru Wielkiego, zabawy publiczne ze sprzedażą kwiatów, korzystano z pomocy teatru, pokazów bioskopu, składek ulicznych, rabatów w sklepach itp. Na rzecz „Światła” w teatrze wystawiono *Śnieg* Przybyszewskiego (1909 r.), *Sobótka* Sudermanna (1910 r.), *Nową Dejanirę* Słowackiego, *Podpory społeczeństwa* Ibsena (1911 r.) i inne dramaty. Dużą pomocą był amatorski zespół artystyczny „Światła”. Reprezentował on dobry poziom aktorski. Wystawił m. in. *Wesele i Klątwa* Wyspiańskiego (w latach 1907 i 1910), z których dochód był znaczny, bo wynoszący razem ponad 1150 rb⁸⁰.

Na uwagę zasługują też widowiska organizowane przez samych działaczy „Światła” i z ich udziałem w formie żywych gazetek, z bogatym programem urozmaiconym muzyką. Taki był w 1909 r. przedstawiony publiczności w Teatrze Wielkim *Dziennik ilustrowany* o nazwie *Nastrój* pod artystycznym kierownictwem malarza Henryka Krystyna Wiercieńskiego, w reżyserii aktora Teatru Bolesława Leszczyńskiego. Udział w nim wzięli: dr Mieczysław Biernacki, Anna Wiśniewska, Jan Iwański, Jadwiga Olszewska, Konstanty Kietlicz-Raycki, Kazimierz Świerczewski i inni⁸¹. W 1912 r., kiedy sytuacja materialna Towarzystwa stała się wyjątkowo trudna, zaprojektowano ogromną imprezę pod nazwą *Journal parlé*, w której poza wymienionymi wyżej osobami mieli jeszcze wziąć udział: Witold Giełżyński, dr Marek Arnsztajn, Stefania Bojarska, Edward Wilczyński, Zygmunt Jabłoński⁸². Dochód z poszczególnych imprez dochodził do kilkuset rubli.

Gdy się patrzy na „Światło” poprzez jego jedenastoletnią działalność, widać, jak bogatym w różnorodne poczynania był rok pierwszy, kiedy, jak pisano, „bujność pracy i wzrastające nadzieje na przyszłość” spowodowały, że nazwano go „Wiosną Światła”⁸³.

Podsumowanie pracy Towarzystwa za okres od 1 kwietnia 1907 r. do 1 kwietnia 1909 r. wykazuje już pewien spadek napięcia. Przede wszystkim poważnym ciosem było odejście w połowie czerwca 1907 r. dra Witolda Chodźki⁸⁴, który swoim zapalem i walorami osobistymi

⁸⁰ Sprawozdanie kasowe z przedstawienia *Wesele i Klątwa* w „Kurierze” 1908, nr 66 i w „Kurierze” 1910, nr 113.

⁸¹ „Kurier” 1909, nr 282, s. 3; nr 289, s. 3 i nr 295, s. 2.

⁸² WAPL, KGL, 32, st. II/12. Pismo Tow. „Światło” z 22 marca 1912 r. (podany program).

⁸³ „Kurier” 1909, nr 113, s. 1, 2; nr 114, s. 3.

⁸⁴ W czerwcu 1907 r. dr Witold Chodźko wyjechał do Kochanówki pod Łodzią na stanowisko dyrektora Zakładu dla Umysłowo Chorych („Kurier” 1907, nr 138).

umiał zjednywać ludzi dla sprawy i idei. Po nim kolejno usunęli się: Jan Zdziennicki, Teofil Kujawski, Antoni Czarniecki, Piotr Feliks Serebacki. W końcu 1907 r. został aresztowany wraz z grupą 23 chłopów z okolic Puław Waclaw Kruszewski z Osin, który później zmuszony był w ogóle opuścić ziemię lubelską⁸⁵.

Przerzedzanie się szeregów działaczy „Światła” zmusiło do pewnych zmian organizacyjnych jeszcze w pierwszym roku działalności. W dn. 24 czerwca 1907 r.⁸⁶ nastąpiło połączenie Zarządu Głównego z kołem lubelskim. Odtąd pod kierownictwem dra Mieczysława Biernackiego przez pewien czas wspólnie zaczęto prowadzić pracę. Zastępcami Biernackiego byli: dr Aleksander Staniszewski i adwokat Władysław Polkowski, który w roku 1908 zrzekł się jednak czynnego udziału w Zarządzie. Całość buchalterii Towarzystwa po Kujawskim i Piekarskim spadła na nie poddającego się przeciwnościom Franciszka Kocowskiego, dotychczasowego skarbnika, jednego z założycieli Towarzystwa „Światło”, który do końca istnienia tej instytucji pozostał jej wierny⁸⁷. W 1909 r. stanowisko przewodniczącego w Zarządzie Głównym Towarzystwa „Światło” objął mec. Bolesław Gołemberski⁸⁸. Niezależnie od obiektywnych trudności Towarzystwo „Światło” w dalszym ciągu przeżywało ogromne perturbacje wewnętrzne o charakterze organizacyjnym. Koło lubelskie, mimo formalnego w 1907 r. połączenia z Zarządkiem Głównym, sądząc z materiałów prasowych i archiwalnych, nadal właściwie działało samodzielnie, z tym że jeszcze częściej i w Zarządzie Głównym, i w kole powtarzały się te same osoby. W 1910 r. odbyło się zebranie Koła Miejskiego, prowadzone przez dra M. Biernackiego, podsumowujące pracę szkoły na Piaskach a zarazem dokonujące wyborów do nowego Zarządu na 1910/11 r.⁸⁹

24 kwietnia 1910 r. miało miejsce doroczne zebranie ogólne Towarzystwa „Światło”, zwołane przez Zarząd Główny, na którym było obecnych tylko 50 osób. Prezes Bronisław Gołemberski zagaił je słowami, że „instytucja działa mimo trudnych warunków i braku ludzi chętnych do pracy”. Tutaj znowu przewodniczył dr M. Biernacki. Asesorami byli ludzie z terenu — Gembala z Osin i Pakuła ze Niezabitowa, sekretarzem Stanisława Bojarska. Do Zarządu weszli z niewielkimi zmianami prawie ci sami ludzie⁹⁰.

Wkrótce po ukonstytuowaniu się zarządów: Głównego i Koła Miejskiego, nastąpiła propozycja ponownego połączenia wysiłków dla dobra

⁸⁵ Z. Kmieciak, *Ruch oświatowy...*, s. 72; „Kurier” 1909, nr 113, s. 2.

⁸⁶ *Tamże*.

⁸⁷ Wspomnienie o działalności Tow. „Światło” napisane w kwietniu 1929 r. przez Franciszka Kocowskiego (WAPL, LGU do Spraw Stow., 113).

⁸⁸ „Kurier” 1909, nr 111, s. 3.

⁸⁹ *Zebranie ogólne Lubelskiego Koła...* Zostali wówczas wybrani: Anna Wiśniewska, Stefania Bojarska, dr Mieczysław Biernacki (prezes), Franciszek Kocowski, Stefan Uziembło, Jadwiga Olszewska, Zofia Biernacka, żona doktora, Waclawa Arciszowa, Maria Staniszevska, dr Jadwiga Bobrowska. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Jan Kałwajć, Kazimierz Głębocki, Zygmunt Przybylski, Józef Frycz.

⁹⁰ *Zebranie ogólne delegatów kół „Światła”*, „Kurier” 1910, nr 93, s. 2, 3. Do Zarządu weszli: dr M. Biernacki, dr A. Staniszewski, Edward Supronowicz, Stanisław Muszkat, dr Bronisław Sitkowski, Wojciech Belczyk, Kazimierz Świerczewski, Adamczewski, Brzeziński, Maria Staniszevska, Bolesław Gołemberski, Stefania Bojarska.

całego Towarzystwa. Prezesem połączonych zarządów został dr M. Biernacki, wiceprezesem Jadwiga Olszewska, sekretarzem Bronisław Olszewski, zastępcą dr A. Staniszewski, skarbnikiem Franciszek Kocowski, buchalterem Jan Kałwajć. Dla sprawniejszego działania podzielono się na sekcje — szkolną, analfabetów, odczytową, kulturalno-dochodową, czytelnianą i prowincjonalną. Wypracowano nowy regulamin i ustalono, że sekcje będą miały dużą samodzielność, natomiast władzom Zarządu pozostawiono tylko głos doradczy i kontrolujący⁹¹. Połączenie zarządów w rzeczywistości znowu nie zostało zrealizowane ze względu na rozpraszanie się członków, co było niewątpliwie wynikiem coraz trudniejszych warunków pracy i ogólnego zniechęcenia. Praca kół napotykała na ciągle przeszkody, z których najpoważniejszą był brak środków na prowadzenie placówek oświatowych i małe mimo wszystko zainteresowanie społeczeństwa potrzebą ich podtrzymania.

Kiedy 11 czerwca 1911 r. Towarzystwo zwołało ogólne zebranie koła miejskiego, „Kurier” pisał, że „[...] nie podążają już tłumy, jak przed paru laty [...], obojętność, martwota, zniechęcenie ogarnęło nasz ogół, łatwo poddający się zewnętrznym wpływom. Prawda, że rzucano im kamienie pod nogi, że krępowano, ścieśniano działalność [...], ale zaledwie garstka została przy ideach oświatowych, inni odeszli”⁹². Z tych, co wytrwali na swoich trudnych stanowiskach, należy wymienić Annę Wiśniewską, nadal administratorkę, kierowniczkę i nauczycielkę szkoły na Piaskach. Atmosfera, w której pracowała, była zupełnie niesprzyjająca pracy oświatowej. Szykanowanie pracowników, wybijanie szyb szkolnych „przez postronne osoby” nie należało do rzadkości⁹³. Dużą stratą w roku 1911 był wyjazd Jadwigi i Bronisława Olszewskich oraz Stefanii Bojarskiej. Przestali również przychodzić na zebrania — dotychczasowy stały prelegent Wojciech Belczyk, Adamczewski, Wacława Arciszowa⁹⁴. Zresztą sam dr Biernacki już nie chciał pozostać na stanowisku prezesa, które od 5 lat piastował w Kole Miejskim. W 1911 r. przewodniczącym Koła Miejskiego został adwokat Jan Iwański, zastępcą Kazimierz Świerczewski, sekretarzem Roman Zaremba, a skarbnikiem Franciszek Kocowski⁹⁵. Zarząd Główny na zebraniu w dn. 2 listopada 1911 r. ostatecznie ustalił swój skład na rok 1912, również z pewnymi zmianami. Przewodniczącym został dr Aleksander Staniszewski, zastępcą Eugeniusz Sokółowski z Sieprawek, sekretarzem Zygmunt Jabłoński, skarbnikiem ten sam, co w Kole Miejskim, Franciszek Kocowski⁹⁶.

W roku 1912 i 1913, mimo dalszej wzmożonej czujności władz i stałemu utrudnianiu, nadal były prowadzone wyjazdy z odczytami w teren

⁹¹ „Kurier” 1911, nr 133, s. 2. Sprawozdanie z działalności koła lubelskiego Tow. „Światło” za rok 1910/11.

⁹² „Kurier” 1911, nr 132, s. 4.

⁹³ „Kurier” 1911, nr 134, s. 1, 2. Sprawozdanie szkolne za 1910/11 r.

⁹⁴ „Kurier” 1911, nr 133, s. 2.

⁹⁵ *Tamże*; WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Pismo Tow. „Światło” z 6 czerwca 1911 r. Poza tym w skład nowego Zarządu weszli: Julia Supronowiczowa, Zofia Brzezińska, Paulina Warmanowa, Jadwiga Kopciowa, Anna Wiśniewska, Adam Jarzyński, Witold Giełżyński, Stefan Uziębło.

⁹⁶ WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Pismo Tow. „Światło” z 22 listopada 1911 r. W składzie Zarządu byli również: Kazimierz Dulęba z Niezabitowa, Bronisław Gołemberski, Roman Zaremba, Stanisław Kruszewski, Jan Witkiewicz z Nałęczowa, Maria Staniszevska, dr Mieczysław Biernacki, Edward Supronowicz.

i praca kulturalna na miejscu, w Lublinie. Były to lata narastania rewolucyjnych sił społecznych, odczuwało się ożywienie i odradzanie się masyowego ruchu kulturalnego.

Pod koniec 1912 r. Towarzystwo przeżywało swój okres renesansu. Wokół „Światła” skupiła się grupa inteligencji radykalnej. Coraz mocniejsze były powiązania ze środowiskiem robotniczym. Do Zarządu na rok 1913⁹⁷, jako przewodniczący, wszedł Władysław Kunicki, nauczyciel matematyki w Szkole Handlowej Żeńskiej, a następnie od 1913 r. jej dyrektor, człowiek światły i mądry, o poglądach głęboko postępowych, członek PPS-u, dobry pedagog i wychowawca. W roku 1918, jak wiadomo, został powołany przez Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej na stanowisko Komisarza Ludowego m. Lublina. Do Zarządu weszła również siostra jego, Józefa Kunicka, też matematyczka i podobnych przekonań, była później członkiem Tow. Krzewienia Oświaty. Zastępcą przewodniczącego został adwokat Bronisław Gołemberski, jeden z pierwszych działaczy „Światła”, oddany całą duszą sprawie oświaty, długoletni prezes Zarządu Głównego „Światła”. Sekretariat objął Edward Wilczyński, przekonany postępowych, bliski PPS, nauczyciel chemii i fizyki w Szkole Handlowej Żeńskiej. Skarbnikiem został Edmund Scheur, inżynier z fabryki „Eternit”, postępowiec⁹⁸. Wśród członków figuruje nazwisko Jana Hempla, organizatora i przywódcy politycznego w polskim ruchu robotniczym, późniejszego członka Komunistycznej Partii Polski. W roku 1910 pod wpływem Zeromskiego przyjechał on do Lublina w celu objęcia redakcji postępowego dziennika, jakim był „Kurier” lubelski. Konflikty ideologiczne z zespołem redakcyjnym doprowadziły jednak do porzucenia przez niego w 1912 r. redakcji „Kuriera”⁹⁹.

Wśród członków Towarzystwa widzimy nadal dra Aleksandra Staniszewskiego, Edwarda Supronowicza, matematyka, człowieka wielce postępowego, Marię Bogdanowicz. Przedstawicielami terenu byli tu — Helena Duleba z Niezabitowa, działaczka społeczna, zasłużona w prowadzeniu tajnego nauczania, Jan Witkiewicz z Nałęczowa, opiekun ochronki Zeromskiego, Jan Kruszewski i Mazur¹⁰⁰.

Skład Zarządu uległ zmianom jeszcze bardziej radykalnym w roku 1914. Na zebraniu 12 listopada 1913 r.¹⁰¹ zastępcą przewodniczącego, Władysława Kunickiego, został Oktawian Zagrobski, inżynier, wykładowca matematyki, członek PPS-Lewica, a od 1918 r. KPP, człowiek o wybitnych zdolnościach, z dyplomami dwóch wydziałów uniwersyteckich, mięstopliwy w swych przekonaniach, bezkompromisowy, człowiek o dużej szlachetności i odwadze publicznej. W składzie Zarządu była i jego żona, Zofia, nauczycielka i działaczka społeczna, która prowadziła wykłady z historii ruchów społecznych. Z nowych osób był Ludwik Wójcik i Alodia Popławska, nauczycielka matematyki, wielki społecznik, członek PPS, w 1907 r. przebywała na Pawiaku za tajną pracę w warszawskich kołach oświatowych. Na miejsce dra Aleksandra Staniszewskiego weszła jego żona, Maria Staniszewska. Oboje związani ze „Świa-

⁹⁷ Tamże. Pismo Tow. „Światło” z 13 września 1912 r.

⁹⁸ Tamże. Pismo Tow. „Światło” z 13 listopada 1912 r.; Relacja ustna Wandy Papiewskiej.

⁹⁹ 35 lat Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, Warszawa 1948, s. 49.

¹⁰⁰ WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Pismo „Światła” z 13 listopada 1912 r.

¹⁰¹ Tamże. Pismo „Światła” z 25 listopada 1913 r.

tem” od początku jego istnienia, ludzie postępowi, o dużych zaletach umysłu, oddani pracy społecznej. Skarbnikiem została Zofia Sławińska, a Edmund Scheur jej zastępcą. W skład Komisji Rewizyjnej weszła Wanda Papiewska, siostra Jana Hempla, późniejsza znana działaczka spółdzielcza, jeden z organizatorów klubu inteligencji socjalistycznej w Warszawie, należała do kolporterów literatury nielegalnej, w 1907 r. została aresztowana i osadzona na Pawiaku. Oprócz niej do Komisji tej weszli: adwokat Wacław Lypacewicz, Franciszek Kocowski, dr Jadwiga Bobrowska, lckarka przekonań postępowych, walcząca o równouprawienie kobiet.

Zgrupowanie wokół „Światła” elementu bardziej radykalnego spowodowało ściślejsze nawiązanie kontaktów z klasą robotniczą. Zebrania wyjazdowe Zarządu do kół terenowych dały możliwość bezpośredniego zetknięcia się z tym, co wieś nurtuje. Na zebraniach tych nie ograniczano się do spraw formalnych, ale prowadzono rozmowy z miejscowymi działaczami i członkami „Światła”, dyskutując nad dalszym rozwojem prac oświatowych¹⁰².

W związku z rwącymi się często więzami Zarządu i kół terenowych oraz z zanikaniem ich w terenie praca Zarządu szła szczególnie w kierunku otwierania kół nowych. Dzięki osobistym zabiegom Władysława Kunickiego powstały, wspomniane wyżej, koła w pow. lubartowskim — we wsi Łucka, Skrobów, Kamionka — w 1913 r., a w roku 1914 w Radzynie i Siedlcach. W 1912 r. granice guberni lubelskiej uległy zmianie, obejmując m. in. część nowych powiatów, jak Łuków, Garwolin, Siedlce i Sokółów.

W styczniu 1915 r. na dorocznym zebraniu delegatów kół wyrażono życzenie, aby Zarząd dalej starał się o powiększenie liczby kół i o otwieranie szkół na wsi¹⁰³. W samym Lublinie nadal funkcjonowała szkoła na Piaskach i kursy wieczorowe¹⁰⁴. W porządku dziennym zebrania Koła Miejskiego w marcu 1915 r. stanęły dwie sprawy: szkoła i czytelnia na Piaskach¹⁰⁵. Zabezpieczenie ich egzystencji było coraz trudniejsze. Szkoła była placówką potrzebną, uczęszczało do niej nadal około 150 dzieci. Zarząd Koła na początku roku szkolnego, po uprzednim porozumieniu się z nauczycielami szkoły, zredukował ich miesięczne pobory z 40 do 25 rb, zmniejszając czas zajęć o jedną godzinę dziennie. W związku z tym wyłoniono specjalną komisję, która miała się zająć obmyśleniem sposobów zdobycia materialnych środków i przywrócenia normalnej płacy nauczycielkom, a zarazem zabezpieczenia dalszego bytu szkoły.

Drugą sprawą była czytelnia. Powstała ona w październiku 1911 r. Umieszczona na Piaskach, pod kierunkiem Anny Wiśniewskiej stała się wkrótce bardzo potrzebną placówką. Liczyła w tym czasie 940 tomów, z przewagą beletrystyki. Zapisanych czytelników było 117, czynnych 85. Mimo że opłata była niska (10 kop miesięcznie od 1 książki, 15 kop od dwóch), miesięczny dochód przewyższał nieraz 50 rb. Jej dalszy rozwój wiązał się z rozszerzeniem czytelnii. Pomóc tu miała pożyczka udzielona

¹⁰² Z relacji ustnych Wandy Papiewskiej.

¹⁰³ „Nowy Kurier Lubelski” 1915, nr 10, s. 8 (zebranie odbyło się 17 stycznia 1915 r.).

¹⁰⁴ WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Pismo Tow. „Światło” z 13 lipca 1914 r.

¹⁰⁵ „Nowy Kurier Lubelski” 1915, nr 19, s. 7. Sprawozdanie z ogólnego zebrania lubelskiego koła „Światło”.

przez członków Towarzystwa w kwocie 500 rb, spłacana później z dochodów czytelnicy.

Rok 1915 poza pracą oświatową wciągnął członków i sympatyków „Światła” do walki z caratem. W marcu 1915 r. aresztowano Władysława Kunickiego, ale po paru godzinach wypuszczono go. Aresztowani zostali także: Alodia Popławska, Helena Dulęba, Jan Witkiewicz, Antoni Seredziński, nauczyciel z Nałęczowa ze szkoły „Światła”, i prawie cała młodzież z Towarzystwa Abstynentów „Przyszłość”. Po kilku miesiącach pobytu na Zamku wywieziono ich do Rosji¹⁰⁶. W związku z zawieruchą wojenną i zmianami politycznymi wielu z nich wkrótce wróciło do kraju. Mimo iż utrudniało to dalszą działalność, Towarzystwo „Światło” istniało nadal, opierając się na gronie ludzi wiernych jego ideałom. W Kole Miejskim nadal działali: dr Mieczysław Biernacki, Józefa Kunicka, Zofia Brzezińska, Edward Supronowicz, Stefan Uziębło, Jadwiga Bobrowska, Anna Wiśniewska, Wacława Arciszowa, Maria Staniszevska, spotyka się i nowe nazwiska, jak Wiktor Strzembosz, nauczyciel fizyki i chemii, człowiek o dużej inteligencji, demokrat, bezwyznaniowiec, adwokat Tomasz Szmigielski i inni¹⁰⁷. W roku 1915 w Zarządzie Głównym pozostały te same osoby, co i w poprzednim, z tym tylko, że na zastępców w Komisji Rewizyjnej zostali powołani: Józefa Kunicka i Julia Supronowiczowa¹⁰⁸.

Z czasem coraz wyraźniejsze zmniejszanie się liczby członków i chętnych do pracy oraz trudności wynikłe z działań wojennych spowodowały, że od 1917 r. następowała stopniowa likwidacja Towarzystwa, a majątek ruchomy został przekazany istniejącym towarzystwom o pokrewnej działalności¹⁰⁹. W 1917 r. „Światło” przekazało miastu szkołę na Piaskach, a w jakiś czas potem bibliotekę (przeszło tysiąc tomów) Towarzystwu Uniwersytetu Robotniczego¹¹⁰.

W „Kurierze” z 1916 r. (nr 10) w związku z tworzeniem się Uniwersytetu Ludowego przy Tow. Krzewienia Oświaty pisano, że „Lubelskie »Światło« jest jedyną w Królestwie instytucją oświatową, która przetrwała okropny okres reakcji ostatnich lat kilku wojnę poprzedzających. Chociaż »Światło« niejedno zarzucić by można, to w każdym razie nowemu Uniwersytetowi Ludowemu na ziemi lubelskiej wskazać na nie należy, jako poprzednika pod wielu względami godnego naśladowania.”

*

W niniejszym opracowaniu starano się zebrać w sposób możliwie syntetyczny to wszystko, co charakteryzowało Towarzystwo „Światło” i jego działalność, różnorodną i żywą, może niebogatą, a jednak szczególnie cenną. „Światło” miało odwagę wystąpić z postępowymi hasłami, dążyć do świeckości nauczania i wychowania, przeciwstawiać się klerowi, kształtować myśl niezależną, propagować potrzebę wszechstronnego wykształ-

¹⁰⁶ 35 lat Lubelskiej Spółdzielni..., s. 27, 28.

¹⁰⁷ „Nowy Kurier Lubelski” 1915, nr 19, s. 7.

¹⁰⁸ Tamże, nr 10, s. 8.

¹⁰⁹ WAPL, LGU do Spraw Stow., 112. Wspomnienia Franciszka Kocowskiego z kwietnia 1929 r. (maszynopis).

¹¹⁰ Monografia szkolnictwa m. Lublina za czas od 1917 do 1927, pod red. T. Wolskiego, Lublin 1928, s. 69.

cenia dla wszystkich. Działo w warunkach wyjątkowo trudnych zarówno ze względu na sytuację polityczną, jak i na wzrost wpływów miejscowej reakcji. Było dziełem radykalnej inteligencji, stanowiącej niedużą stosunkowo grupę, ale o poważnym autorytecie. Nie ogarnęło szerokich rzesz włościańskich ani szerzej środowisk robotniczych, odegrało jednak poważną rolę propagatora idei postępowych, przyczyniło się częściowo chociaż do przełamania zastoju kulturalnego w życiu publicznym, uczyniło ważny krok ku demokratyzacji oświaty.

ЛЮБЛИНСКОЕ ОБЩЕСТВО РАСПРОСТРАНЕНИЯ ПРОСВЕЩЕНИЯ „СВЯТЛО” (1906—1917)

Резюме

После самого большого в Царстве Польском национального притеснения в конце XIX и в начале XX вв. революция 1905 года создала благоприятные условия для развития культурно-просветительной деятельности. Среди многих учреждений и обществ, появившихся в это время, Общество распространения просвещения под названием „Святло” („Свет”), родившееся в Люблинской земле, которая была наиболее русифицированной частью страны, стало общеизвестным в Польше и навсегда запечатлилось в истории просветительного движения. Это общество боролось с невежеством, отсталостью, предрассудками, популяризировало светское мировоззрение и необходимость всестороннего образования для всех. Оно было распространителем прогрессивных идей. В сфере его деятельности были также рабочие и крестьяне.

Начало возникновения Общества связано было с прогрессивными кругами Наленчова, с писателем Стефаном Жеромским, который очень интересовался народным просвещением и сплотил вокруг себя людей, отданных этой идее. Такие же взгляды разделяла группа людей в Люблине; среди них самой известной личностью был д-р Мечислав Бернацки. Они решили создать Общество „Святло”. К нему принадлежали многие врачи (в том числе Александер Станишевски, Витольд Ходзько, Пшемислав Рудзки, Марек Арнштайн), учителя (в особенности Войцех Бельчик, Стефан Узембло, Анна Висьневска, Эдвард Супронович, Виктор Стшембош), юристы (в том числе Владислав Польковски, Бронислав Секутович, Ян Ивановски, Бронислав Големберски), журналисты (Витольд Гелжиньски, Болеслав Фиялковски и др.).

„Святло” действовало не только в Люблине, являющемся его центром, но и в провинциальных местностях, где были созданы его местные отделения. Организовывались начальные школы, вечерние курсы, библиотеки, читальни, устраивались доклады и другие просветительные мероприятия. Местные отделения Общества охватили

44 местности в Люблинской губернии. В Люблине действовали две начальные школы, в которых введено новые методы обучения (наглядность), университет для всех, где читались курсы лекций по истории, естествознанию и общественно-экономическим проблемам. Лекции читали такие выдающиеся ученые, как Людвик Кшивицки, Вильгельм Фельдман, Александер Свентоховски и др.

Общество „Свято” начало свою деятельность в августе 1906 года и, несмотря на большие политические и организационные трудности (враждебное отношение царской власти, духовенства, эндеции), продержалось до 1917 года. Это общество носило прогрессивный характер, а когда в его правление вошли такие люди, как Владислав Куняцки, Октавиан Загробски, Ян Гемпель, Альодия Поплавска, Ванда Папевска и другие, стало радикальным. Оружием в борьбе с противниками и популяризатором деятельности общества „Свято” был прогрессивный орган — газета „Курьер”, главным редактором которой был д-р Мечислав Бернацки. Деятельность „Свято” была еще одним шагом вперед в деле демократизации просвещения.

ASSOCIATION DE PROPAGATION DE L'INSTRUCTION „LUMIÈRE”
À LUBLIN
(1906—1917)

R é s u m é

Après l'époque de la plus grande oppression nationale dans l'histoire du Royaume de Pologne, celle notamment de la fin du XIX-e et du début du XX-e s., la révolution de 1905 a créé des conditions favorables au développement de l'activité culturelle et d'instruction. Entre plusieurs institutions et sociétés formées dans cette période, l'Association de Propagation de l'Instruction „Lumière”, créée dans la région de Lublin — cette partie du pays étant la plus soumise à la russification — est devenue célèbre en Pologne et s'est durablement inscrite dans l'histoire des mouvements de propagation des lumières. Elle luttait contre l'ignorance, la réaction, les préjugés; elle propageait l'idéologie laïque et la nécessité de l'instruction universelle pour tous. Elle diffusait des idées progressistes. Son activité comprenait aussi les ouvriers et les paysans.

Les débuts de formation de cette association sont liés avec le milieu progressiste de Nałęczów et l'écrivain Stefan Żeromski qui, s'intéressant vivement à l'instruction du peuple, groupait autour de lui les gens dévoués à la même idée. À Lublin, un groupe de personnes pour lesquelles ces idées étaient très proches et parmi lesquelles le dr Mieczysław Biernacki était une individualité la plus éminente, a décidé de former en commun l'association nommée „Lumière”. Dans ses rangs on notait plusieurs médecins (tels que: Aleksander Staniszewski, Witold Chodźko, Przemysław Rudzki, Marek Arnsztajn et d'autres), instituteurs (tels que: Wojciech Belczyk, Stefan Uziembło, Anna Wiśniewska, Edward Supro-

nowicz, Wiktor Strzembosz et d'autres), juristes (tels que: Władysław Polkowski, Bronisław Sekutowicz, Jan Iwański, Bronisław Golembowski et d'autres), journalistes (tels que: Witold Giełżyński, Bolesław Fijałkowski et d'autres). Cette association manifestait son activité non seulement à Lublin, où elle avait son siège; elle avait ses filiales en province. Elle organisait des écoles primaires, des cours du soir, des bibliothèques, des salles de lecture; elle préparait des conférences etc. Le réseau de ses cercles comptait 44 localités du gouvernement de Lublin. En plus, elle dirigeait à Lublin deux écoles primaires fondées sur les nouvelles méthodes d'enseignement (intuitif), une Université pour Tous (cours d'histoire, de sciences naturelles, problèmes socio-économiques) et organisait des conférences avec la participation d'éminents spécialistes (tels que: Ludwik Krzywicki, Wilhelm Feldman, Aleksander Świętochowski et d'autres). L'association „Lumière” a commencé son activité en août 1906 et durait jusqu'à 1917, malgré les difficultés politiques et d'organisation toujours augmentant (attitude hostile des autorités tsaristes, du clergé, de la démocratie nationale). C'était une association progressiste, devenue plus tard radicale lorsque sa direction a été prise par Władysław Kunicki, Oktawian Zagrobski, Jan Hempel, Alodia Popławska, Wanda Papiewska et les autres. Son arme dans sa lutte contre les adversaires et son propagateur d'activité était le „Courrier”, organe de presse radicale, dirigé par le dr Mieczysław Biernacki. L'activité de la „Lumière” doit être considéré comme encore un pas en avant vers la démocratisation de l'instruction publique.